

— Kiedys to było, konfederacje! Każde słowo, jakie padło z trybuny, było potem długo obrabiane na wszystkie strony, a niemal każda krytyka wygłoszona na takim forum, miewała dla krytykowanego — groźne następstwa. Tak oto wzywał jeden z moich znajomych po niedawnej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej PZPR w Białymstoku. A teraz, cóż? Zarzuty padają z prawa i

Od słów do...

lewa, nawet bicie się w cudze piersi przestaje być modne.

Była to więc rozmowa o swoim domu, który choć biedny i nie każdy kąt ma pod winkiel, to jednak jest własny. Inna rzecz, czy mamy ochotę w takim nadal pozostać czy też próbować ustawić go zgodnie z regułami sztuki, a może zbudować nowy i o starzyńskim zapachu?

Przebieg dyskusji zrelacjonowali moi koledzy. (Była momentami krzepiąca, chwilami odzywała się w niej silne echo roszczeń. Tu i ówdzie pojawiała się pytanie o sens ja-

kierkołwiek pracy i zważenie, które przedradzało się w gorzki śmiech). Ja więc nie o tym, a o pewnym dokumencie, jakim była biłostocka Konferencja przyjechała Mam na myśli „Deklarację (...) wobec aktualnych problemów społeczno-politycznych”. Nazwa jak nazwa, trochę urzędowa, ale nie to jest najważniejsze. W Deklaracji zawiera się bowiem pewna ważna odpowiedź na pytanie o to,

jak partia w województwie biłostockim postrzega siebie, jaki socjalizm sobie wyobraża, a jakie państwo, gdzie są granice kompromisu, a gdzie szanse członków partii.

Czytając — zaraz przejdę do szczegółów — mam wrażenie, iż nie jest to dokument „wydyskutowany” w pospiesznej rozmowie, ale efekt pracy kilku (czy tylko?) niezłych mózgów. Jest ważnym sygnałem, że jesteśmy już niedaleko od przełamania tradycyjnego (rzekiśmy — ortodoksyjnego) sposobu patrzenia na rzeczywistość.

ciąg dalszy na str. 2

70-lecie PKO

Głównym celem działalności Powowszchniej Kasy Oszczędności jest popularyzowanie oszczędzania — przez propagowanie różnorodnych jego form. Na koniec stycznia br. stan wkładów ludności wynosił blisko 2,9 biliona złotych. PKO dysponuje obecnie 33 mln rachunków, które obsługiwane są przez 333 oddziałów, 122 ekspozytury oraz 14 tys. agentów w zakładach pracy. Te dane potwierdzają, że PKO — zgodnie ze swą nazwą — stało się bankiem ludności. Bankiem — co trzeba podkreślić — mającym długoletnią tradycję, w tym roku przypada bowiem 70-lecie jego istnienia.

Z tej okazji 13 bm. w Filharmonii Narodowej odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich pokoleń pracowników PKO. Od czytano list gratulacyjny przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaremskiego. Wielu pracowników PKO uhonorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. Wzięły je uczestniczący w spotkaniu prezes Rady Ministrów, Mieczysław F. Rakowski.

(PAP)

Kurzym obyczajem — na spoczynek o zmierzchu

Przemysłowa doba krótsza o połowę

Zofia Nowikowa, włóknianka z ponad 20-letnim stażem rozpisanym na dwie biłostockie fabryki twierdzi, że zawsze wolała pracować na drugiej zmianie; wtedy nie rozprasza się różnymi sprawami biurowymi i nie związanymi z produkcją. Ludzi w fabryce jest mniej. Fakt, że ostatnio brakuje ich w produkcji. Bywa, że po południu nie bardzo jest komu stanąć przy części maszyn. Jeszcze trudniejszym zadaniem okazuje się skompletowanie zespołu na trzecią zmianę. Wiadomo, praca nocą to istna mordęga.

W rezultacie już z zyciora zamiera fabryczna wieczera, a po oświetlonych fragmentach hal produkcyjnych widać, ile maszyn pozostaje w ruchu. Północ nie ma już tchu. W tym czasie na godzinę przelicza się tylko 20 proc. 37 i 21 proc. W tym czasie nocą zaangażowanych było około 6 proc. załóg biłostockich i suwalskich oraz 14 proc. robotników łomżyńskich.

Nawet na jednej zmianie wskaźnik wykorzystania stanowisk roboczych w woj. suwalskim wyniósł zaledwie ponad 82 proc. W pozostałych województwach był niższy.

Spotkanie B. Geremka z dziennikarzami

13 bm. w klubie „Hotelu Europejskiego” w Warszawie z dziennikarzami krajowymi i zagranicznymi spotkał się Bronisław Geremek, współprzewodniczący zespołu „okrągłego stołu” ds. reform politycznych.

Stwierdził on, że strona opozycyjno-solidarnościowa zadziła do „okrągłego stołu” w przekonaniu, że rzecz idzie o porozumienie, którego przedmiotem jest przywrócenie „Solidarności” na scenie życia publicznego, że idzie o pewien kontrakt, w którym z jednej strony byłaby legalizacja „Solidarności” wraz z „Solidarnością Rolników” i „NZS-em”, z drugiej zaś — umowa co do wyborów do Sejmu. W momencie, kiedy zbliża się już zakończenie „okrągłego stołu”, okazuje się, że jest to znacznie szersza perspektywa, że dotyczy ona procesu demokratyzacji, a to ma zasadnicze znaczenie polityczne, ponieważ jest wyrazem świadomości celów obu stron, a więc i władzy, i środowisk niezależnych.

Jedno z zadanych następnie kilkunastu pytań dotyczyło perspektyw pomocy państw

Udany start wahadłowca „Discovery”

Po trzech tygodniach zwłoki, spowodowanej perypetiami natury technicznej i z prawie dwugodzinnym opóźnieniem w stosunku do wyznaczonych w poniedziałek godzin startu z powodu gęstej mgły na kosmodromie, o godzinie 17.17 (czasu lokalnego 14.57 GMT) wystartował wreszcie wahadłowiec „Discovery” do pierwszego z siedmiu przewidzianych na rok bieżyący wypraw załogowych. Pierwotnie start miał się odbyć o godzinie 10.07 czasu lokalnego (13.07 GMT). Przy ogłuszającym huk uderzenia rakiet, trzech załadowanych i dwóch wspomagających, o godzinie 17.17 (czasu lokalnego 14.57 GMT) wystartował.

zachodnich dla Polski. B. Geremek stwierdził w odpowiedzi, że to co się dzieje w Polsce jest procesem o niezwyklej wadze, również dla świata. Dodał, że mądra polityka ze strony Zachodu może te-

ciąg dalszy na str. 2

„Półkownicy” wracają na ekrany

W dostarczonemu PAP Oświadczeniu prezesa Zarządzenia Filmowców Polskich Janusza Majewskiego wymieniano 4 filmy fabularne i 31 dokumentalnych, które z różnych przyczyn (nie tylko z powodu braku tzw. wizeru cenzorskiego) nie są jeszcze rozpowszechniane. J. Majewski stwierdza, że „wstrzymanie rozpowszechniania lub uniemożliwienie ukończenia niektórych z wymienionych filmów jest działaniem na szkodę kultury, której bogactwo zależy również od szerokości wachlarza postaw i poglądów”.

W związku z tym oświadczeniem dyrektor Zespołu Pro-

(Łomża 79, Białystok — niecałe 78 proc.).

Przyczyn tego stanu jest mnóstwo. Wśród nich do najczęściej występujących należą kłopoty z zatrudnieniem. Od dłuższego czasu ludzie odchodzą z przemysłu. W porównaniu z 1989 r., w styczniu br. producenci woj. łomżyńskiego zatrudniali o 217 osób mniej. Najwyższy, bo aż 20-proc. spadek zanotowano w

ciąg dalszy na str. 2



Zaloga Zakładów Mechanicznych „Pracy” w Zambrowie pracuje w systemie dwuzmianowym, choć nie trzeba zgadywać, że ze zbytnią wielką ilością wytwarzanych to elektronicezných podzespołów do drukarek nie byłoby kłopotu. NA ZDJĘCIU: BOŻENA ZARĘBA uruchamia zespół zasialczy młotków. Fot. Zdzisław Zaremba

wiadomości dnia

Posiedzenie Rady Państwa
WARSZAWA — 13 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzono sprawę uzależnioną z projektem ustanowienia urzędu prezydenta, posiedzenie Senatu oraz wynikające z tego niezbędne zmiany w Konstytucji. Państwa rozpatrzyła także propozycję prawa wyborczego do Sejmu i Senatu.

Wizyta C. Kiszcza
PRAGA — Na zaproszenie ministra Spraw Wewnętrznych CSRS Františka Kincela w poniedziałek przybył do Czechosłowacji przywódcą, robotniczą i polityczną, Bożena Zaręba. Polityczny KC PZPR, minister Spraw Wewnętrznych PR, Zdzisław Kozłowski. Przedmiotem rozmów są problemy współpracy między organami sprawozdawczymi obu krajów.

Obchody parlamentaryzacji
BUENOS AIRES — W poniedziałek rozpoczęła się w Buenos Aires konferencja Unii Międzynarodowej, w której uczestniczą będą przedstawiciele parlamentów około 100 państw. Mają omówić sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną na świecie, problemy dekolonizacji, likwidacji apartheidu, reformy państw, a także kwestie międzynarodowej współpracy, sprawozdanie o sytuacji w świecie.

Problemy światowego zadłużenia
W WARSZAWIE 13 bm. w Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęła się międzynarodowa konferencja naukowa zorganizowana przez centrum badań nad zadłużeniem i rozwojem gospodarczym. W obradach uczestniczą kilkunastu uczonych, m.in. z Austrii, Japonii, RFN, Związku Radzieckiego, Wenezueli, Węgier i Polski.

Szczyt islamski
KAIRO — W Egipcie, w Arabii Saudyjskiej rozpoczęła się w poniedziałek konferencja ministerialna organizująca konferencję islamską. Trwa ona do 16 bm. Uczestniczą delegacje 45 państw, członków wielu organizacji, w tym delegacja Iranu. Jak pisze agencja AFP, problem afgański będzie najważniejszym punktem obrad.

Kwiaty na grobie
Luciana Szenwald
WARSZAWA — 13 bm. miała 80 rocznicę urodzin Luciana Szenwald, jednego z najwybitniejszych poetów związanych z polską lewicą. W rocznicę urodzin na grobie Szenwaldy w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie złożono wianki kwiatów od Wojciecha Jaremskiego.

Kardynał F. Macharski w Rzymie
WARSZAWA — 13 bm. z pięciogodinną wizytą do Rzymu udał się metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski. Podczas pobytu w Stolicy Apostolskiej kardynał spotkał się z przełożonymi i członkami zgromadzenia „Opus Dei”, a także wziął udział w spotkaniu z kardynałem polusem, w sprawie „kolekcji” rzymskokatolickiej. Wśród nich znajduje się m.in. hrab. Albert Chmielewski, ożony z biologiem, w czasie wizyty przebywał w Polsce. Byłby trzeci polski święty kanonizowany w XX w. (opr. nt)

Wydawnicze rarytasy

Nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie ukazała się książka Stefana Kisielewskiego „Przygoda w Warszawie”, drukowana w 1959 r. w „Tygodniku Powszechnym”, zaś w całości publikowana teraz w Polsce po raz pierwszy.

„Przygoda w Warszawie” to ukazane w scenarii zdruzgotanej i odbudowanej się stolicy — knowania tajemniczego gangu.

„Bez ostatniego rozdziału” — pamiętniki gen. Władysława Andersa, powinny być br. trafić do księgarń — powiedział dziennikarzowi PAP płk Jan Ignaszak, redaktor naczelny Wydawnictwa MON. W tej chwili trudno jeszcze określić, w jakim nakładzie zostanie wydana. Wskazano, że książka ani też — jaka będzie cena. Dodaliśmy, że Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej opublikowało już wiele dzieł pamiętnikarskich, w tym — polskich generałów. Sandomierskiego Kirchmayera i innych. Książki te byłyświeżce znikły z księgarń.

Alarm dla ponad 130 ludzi

Szukali dziecka — znaleźli bimber

W ubiegłą sobotę, 11 marca, ok. godz. 18 małżeństwo S. z kolonii Rydzewo Gozdy (gmina Miastkowo) zauważyło nieobecność niespełna 2-letniego Adasia. Rozpoczęli poszukiwania na własną rękę. O godz. 20 zwrócili się do RUSW w Łomży.

Tyrykacją w pole wyszło 50 funkcjonariuszy MO i ZOMO, 58 żołnierzy z jednej z jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego, 30 mieszkańców okolicznych wsi. Do poszukiwań użyto psów. O godz. 2 nad ranem zdecydowano przerwać akcję. Wznowiono ją w niedzielę o świcie. Ok. godz.

8 w odległości zaledwie 1 km od domu, Adaś został znaleziony. Stał pod drzewem, nie rozumiejący nic z tego szumu, który się nagle zrobił wokół niego. Dziecko zostało przewiezione do szpitala w Łomży. Jak informują lekarze — znajduje się w dobrej kondycji. Całe szczęście, że było bardzo ciepło ubrane. Może objęło się nawet bez zapalenia płuc.

Przypadki, kiedy rodzice opiekunowie pozostawiają samopas swoje pociechy wcale nie należą do rzadkości —

ciąg dalszy na str. 2

Największy targ, jednak w Stambule

Władze Stambułu oddały ostatecznie do użytku 3-piętrowy budynek nowego stambulskiego targu, który pod względem powierzchni nie ma sobie równych w Europie.

Powierzchnia tej konstrukcji z betonu i szkła wynosi

650 tys. metrów kwadratowych. Agencja Reutersa podaje dla porównania, że powierzchnia holenderskiej giełdy kwiatowej figurującej w Księdze Rekordów Guinnessa wynosi „tylko” 368 tys. metrów kwadratowych. (PAP)

Jutro w „Gazecie”

„Nasz rynek jest chory na anemię i wchłania wszystko to, co leży na ladzie, pod ladą, w magazynie, nie wyłazając artykułów, które trzeba zamawiać i przedplacać z rocznym wyprzedzeniem. Nie dzwignię, że grasują po nim rozmaite spekulacje, również z państwowych sektorów gospodarki, także dokonujący zwyczajnych naciągów. Jak bowiem inaczej nazwać proceder wycinania byle czego za niebyłą cenę?”

ZAGUBIONA JAKOŚĆ

„Budowa jakiejś takiej szkoły nie zamknie się dziś już kwota poniżej 100 000 mln zł. Zebranie więc nawet 20 proc. tzw. udziału mieszkańców wydaje się mało realne: kto może zdobyć się na takie obciążenie? A poza tym brakuje również pieniędzy na dofinansowanie i z tego też powodu nie wszystkie przedsięwzięcia mogą uzyskać wsparcie.”

BIEG NA HAMULCACH

„Prawie połowa Polaków nie bierze książki do ręki. Na wsi czytelnictwo zaniknęło prawie zupełnie, a wkrótce to samo stać się może w mieście. Książki drożeją szybciej, niż inne towary, nie wspominając już o pensjach. W dyskusji na zjeździe ZLP stwierdzano nawet, że „książka zło stała upokorzona” przez niekompetentnych dystrybutorów i skomercjalizowanych wydawców.”

AUTOR, KSIĄŻKA I...?

Najłagodniejsza od 200 lat zima spowodowała, że w Szczecińskim rozpoczęły się już na dobre wiosenne siewy zbóż jarych oraz roślin strączkowych. W naszym regionie rolnicy także krzątają się już na polach; wywożony jest obornik, rozsiwane — wapno i nawozy.

CAP — Jerzy Undro

Okradziono więzienie

Po raz drugi w ciągu pół roku okradziono więzienie — ejskie w duńskiej miejscowości Mogelkær. Złodzieje przedostali się do biura zakładu karnego przez okno, otworzyli kase, skradli 85 tys. koron i ukryli się. Podobnie przestępcy działali także w ub. roku, ale wtedy nie zdobyli łupu.

Administracja więzienia uważa, że obie ok — je przeprowadziła ta sama grupa przestępców. Nie jest wykluczone, że odsiadujący oni wyroki w tym więzieniu, gdyż dobrze znali jego rozkład.

(PAP)

W tym dniu Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie spektakularny sposób przypomniała milionom rodaków o tym, że jest i że nie próżnuje, bowiem wypuściła w świat swe najmłodszego, ale za to najdroższe dziecko o 20 tysięcy złotych sztuka. Papier koloru pomarańczowego z dobi na awersie Maria Skłodowska-Curie, a na rewersie

reaktor jądrowy „Ewa” rodem ze Świerka. Rozmiar ma taki sam, jak inne banknoty z serii „słynni Polacy”, czyli ok. 14 na 6,5 cm, zaś nakład wyniesie... No właśnie, to pozostałe siodła tajemnicą prezesa NBP i ministra finansów, ale sądząc po planowanym na ten rok bilionowym deficycie budżetu, emisja nie będzie mała.

Dyskretny szelest Skłodowskiej — żelatynowanej

Wytwórnia Papierów Wartościowych, której w tym roku stuknie siedemdziesiątka, jest jednym z dwóch w Europie zakładów (drugi znajduje się w Szwecji), gdzie pod tym samym dachem wytwarza się zarówno papier, jak i dokonuje się jego zadrukowania. W innych krajach produkcja papieru i drukiem zajmują się różne przedsiębiorstwa w różnych miejscach. Złotokazie całego procesu produkcyjnego od A do Z na jednym obszarze sprawa, że do kompleksu gmachów na warszawskiej wiślanej skarpie wjeżdża

szczytu. Temperatura maksymalna od +8 do +8 st. C, minimalna od +1 do +3 st. C. Wiaty umiarkowane, okazywane dość silny, południowo-zachodni i południowy.

JUTRO — bez istotnych zmian.
IMNIENY: Leona, Matyldy, Jarmity.

(11)

Od 6 marca stanowią niektóre samochody produkcji zachodnioeuropejskiej (japońskiej) oferowane w ramach eksportu wewnętrznego przez spółkę „Polmot” za bony i waluty wymienne.

Przykładowo: Fiat Uno Sting kosztuje obecnie 4550 dolarów, (poprzednia cena 4600 dolarów); Uno Diesel 1.7 i — 6700 dolarów (poprzednio 7450 dolarów); Tipo Diesel 1.7 i — 7550 dolarów (poprzednio 8800 dolarów).

„Znacząco” stanowią samochody marki „Volvo”, i tak model 240 GL Kombi kosztuje obecnie 17.500 dolarów (poprzednio 20.400); 740 GL Diesel i Turbo Diesel 18.250 — 21.150 (poprzednio 21.150 — 22.700). O tysiąc dolarów tańszy jest Volvo 340 DL Diesel model 88 i 89. Pierwszy z nich kosztuje obecnie 8500 dolarów, drugi 8900. Równie

z jednej strony surowiec, czyli bawełnę, a z drugiej wyjeżdżają gotowe banknoty z milicyjnym konwojem.

Nasze banknoty są tak dobre jak letnie bluzki — zawierają 100 proc. bawełny. Tylko nieliczne państwa stosują inną recepturę. Na przykład NRD dodaje 30 proc. celulozy. Australia wypuściła w ubiegłym roku plastikowe 10-dolarówki, ale „sztuczne” pieniądze nie przyjęły się. Znakomita większość krajów obstarza przy surowcu „naturalnym” — czyli bawełnie. Ta

ciąg dalszy na str. 2

Przemysłowa doba

Cląg dalszy, ze str. 1

branży maszynowej. Przemysłowi białostockim ubyłoby w tym czasie 3144 pracowników, czyli ponad 5 proc. ogółu zatrudnionych; m.in. w Białostockich Fabrykach Mebli brakowało 140 osób, zaś 136 — w „Agromecie” w Czarnej Białostockiej. Bardzo stabilny okazał się poziom zatrudnienia w woj. suwalskim; był on zbliżony do ubiegłorocznego.

Statystyka, jak wiadomo, nieczuła na nuanse, do jednego „worka” upycha firmy zarówno z chronicznym deficytem kadrowym, jak i te, z których ostatnio zaczęli odchodzić ludzie z powodu braku możliwości rychłej poprawy warunków pracy i płacy.

Pół biedy, gdy pracownicy za dodatkową pracę otrzymują zadania, a nieobecnych jednak bywa i tak, że nie sposób gospodarować wolnym etatem, gdy precyzyjne, specjalistyczne zadanie może wykonać tylko fachowiec z wieloletnią praktyką. Takiego na przykład wirtuozu obrabiarki, czy innego skomplikowanego urządzenia, nie zastąpi stażysta ani pracownik zaledwie przyuczony do zawodu.

Przedsiębiorstwa, w których radykalnie zmniejszanie się zatrudnienia jest wynikiem u nowocześniejszą produkcję i osiągnięcia na najnowszą technikę i technologię, należą do rzadkości. W regionie najliczniejszą przykładami służą włókiennicze, zmodernizowane tkalnie i przedzielnie m.in. BZPW im. Sierżana, E. Piater, „Fasman”, zambrowskie, „Bawelny”, „Fast”, „Bruny”. Wymagają one teraz zdecydowanie mniejszej obsady. Nowe urządzenia umożliwiają sprawniejszą produkcję

bardziej atrakcyjnych wyrobów. Niestety, tak mogą prosperować ci, których na to stać. Nic więc dziwnego, że GUS alarmuje: majątek liczący pół miliona maszyn nie jest w pełni wykorzystany. Nie pracuje prawie 10 proc. parku. Przy tym przestarzałe maszyny czynnych wynoszą około jednej trzeciej nominalnego czasu pracy.

Dla większości producentów najbardziej dokuczliwe, często wręcz dezorganizujące działanie, są kłopoty materiałowe. Wynika z nich robota „na styk”, przestoje — z późniejszym gonieniem terminów i parę innych tego typu zakłóceń burzących rytm produkcyjny i wiążących ręce. Zaostrzeniowi wędrowki do materiałowych i kooperacyjnych źródeł pomnażają koszty. Nigdy też nie wiadomo na ile ilość zdobytego, załatwionego — ostatnio najczęściej „wyżebanego” surowca — ograniczy wielkość zadań. Tym samym, kurczy się możliwość zarobków załogi i zysk zakładu.

Tu jakby koło się zamyka; brak wypracowanych środków nie pozwala bowiem na zwiększenie plac, na inwestowanie w nowoczesność, bez której trudno mówić o perspektywie przedsiębiorstwa. Tymczasem niestabilna kondycja finansowa stanowi dla banku główny argument na „nie” przy rozstrzygnięciu i określaniu wielkości przydzielanych kredytów. Brakuje więc pieniędzy na bieżące płatności, na utrzymanie w ruchu majątku, itp. itd.

Według danych GUS park maszynowy krajowego przemysłu ubożeje m.in. dlatego, że od 1980 roku wartość majątku trwałego wzrasta zaledwie o 3 proc., podczas gdy w

latach siedemdziesiątych powiększała się rocznie o około 9 proc. W roku ubiegłym stopień zużycia maszyn i urządzeń przekroczył 60 proc.

Wygłodzony rynek czeka na wyroby, a reformujące się banki na urynkwowanie produkcji. Producent zaś twierdzi, że przemysł będzie mógł sprostać oczekiwaniom dopiero po intensywnej kuracji zmniejszającej. Podobno już Salomon nie potrafił przelewać z próżnego, ale wygląda na to, że w naszej gospodarce ktoś musi być lepszy od Salomona.

LUCYNA SZEPIEL

Od słów do...

Cląg dalszy, ze str. 1

Jaki więc socjalizm? Taki, który jest równością szans, demokracją, niezależnością myśli i wzajemną życzliwością Polaków. — W tym modelu — czytamy — parlament i rady narodowe być powinny miejscem ścierania się alternatywnych programów i propozycji. Między innymi to prowadziłoby do uspołecznienia władzy.

Jeśli ktoś zarzuca, że nie są to sformułowania odkrywcze, to się zgodzę. Ważnym jednak, iż dokument, o którym mowa, to rodzaj deklaracji woli, czyli coś więcej niż normalne chęćstwo.

Konferencja opowiadała się za bezwzględna równością wobec prawa i gdy to zapisuje można sądzić, że rzeczywiście nie będzie „równości” w myśleniu o takim pluralizmie politycznym, który zapewni wszystkim obywatelom możliwość aktywnego uczestnictwa w życiu kraju, ale zarazem nie pogłębi trudności gospodarczych.

A jaka gospodarka? Z dominacją własności społecznej (i rzeczywiście uspołecznionej), pozbawiona przeszkadzających materiałowo i energochłonnych technologii. A przy tym pozbawiona balastu nierentownych przedsiębiorstw, które należą po prostu... zlikwidować.

Jeśli czytamy te słowa jeszcze nie rozumie tych „nowinek”, niech zwróci — gdzie i przez kogo zostało to powiedziane. Nie siermiężny i zarazem ideologiczny czysty socjalizm, ale otwarty na racje rozumowe i ekonomiczne.

Jaka partia? Papierająca każdego myślącego i działającego, w tym związku młodzieży i nowe stowarzyszenia, niezależnie od ich barwy. Przy tym trzeba określić granice kompromisu — to wniosek kierownictwa partii. Granice te powinny opierać się na polskiej racji stanu i poczuciu sprawiedliwości społecznej.

Stanowczo brzmiał zapis o samodzielnosci podstawowych organizacji partyjnych, których nie mogą ograniczać nakazy i zalecenia płynące z instancji. Idźmy dalej — „Deklaracja” odrzuca zajmowanie się przez partię wszystkim i wszystkimi. Konieczne jest myślenie i działanie z troską o długofalowy rozwój fabryk, wsi i osiedli, potrzebne jest organizowanie klubów partyjnych, a nawet podejmowanie przez POP działalności gospodarczej. Konferencja wyraziła też pogląd, że przekształcenie religijne nie powinno stanowić przeszkody w przynależności do partii.

A na finalzie zostawiam taki oto cytat: „Konferencja opowiadała się za priorytetem dla takich działań, które m.in. będą sprzyjały zachowaniu kulturowej, społecznej i ekologicznej tożsamości regionu (...) i podniesieniu społecznej rangi inteligencji twórczej”.

W porządku, powie wapiący, ale tyle było już deklaracji, że jedna więcej, jedna mniej... I będzie miał rację. Sam, choć słowami operuję, powątpiewam w słowa.

Dokument ten trzeba jednak odnotować z uwagą przynajmniej z kilku względów. Niedokładkiwe dostał wszystko „czarno na białym”, partyni ortodoksi też mają niezły żryg. A my wszyscy?

Mamy zapis intencji. Wedle niej będzie można śledzić bieg sprawy i zgodność słów z czynami.

A co stanie się, gdy inne siły przeważą, jeśli okaże się, że „znówu nie to”? Hm. Ryzyko jest i zapewne uczestnicy Konferencji zdają sobie z tego sprawę. Jak inaczej jednak powiedzieć jasno o co chodzi tym, którzy nie noszą czerwonej legitymacji?

Czas pokaże efekty. Powiedzieliśmy „A”. Do „Z” jeszcze daleko. Myśl już jest. Może warto ją podjąć?

ZBIGNIEW KRZYWICKI

Zmagania ze śrubami

Cląg dalszy, ze str. 1

nie niedociągnięcia. W SUR w Dobrym Dymu sprzęt nie został dokładnie oczyszczony i zakonserwowany. Kwalifikację poziomową przeprowadzono zbyt pobieżnie. Nie opracowano też planu napraw. Zaplecze techniczne jednostki jest skromne, co utrudnia prowadzenie napraw w okresie jesienno-zimowym. Ich jakość nie budziła jednak większych zastrzeżeń. Niemniej jednak nadal były niesprawne m.in. trzy spośród 7 rozrządników obornika, dwie z 3 kosiarek rotacyjnych oraz dwie przyciępce. Usterkę nie usunięto w jednym posiadającym silosokombajnie.

W PUM w Juchnowcu Dolnym maszyny były poustawiane w garażach i na utwardzonym placu. Niemal wszystkie zostały prawidłowo zakonserwowane. Wyjątek stanowił ścinacz zielonek „Orkan”, posiadający liczne ubytki powłoki malarskiej, korozję i nie oczyszczony z piasku beben roboczy. Natomiast w rozrządniku obornika stwierdzono brak osłony i nie namarowano łańcuch napędu adaptera.

W PUM w Augustowie należącego do SKR w Bielsku Podlaskim poza trzema przyciępami, 11 opryskiwaczami i rozlewaczem, resztę sprzętu przygotowano należycie do eksploatacji. Na minus można zapisać to, że sprzęt stał na powietrzu. Dużo do zrobienia mieli jeszcze mechanicy z SKR w Hajnówce. W magazynie kontrolujący natrafili na nieporządek, części leżały na podłodze, a przeznaczane do re-

generacji w różnych miejscach.

Gdyby nie drobne uchybienia PGR-owi w Krynkach należałoby wystawić najwyższą ocenę. Jednak na placu stały kombajny nie przykryte nawet plandekami. Jakość napraw maszyn była dobra, ale nie wszędzie uzupełniono ubytki powłoki malarskiej. W magazynie natrafiono na opony, w których znajdowała się... woda.

W SKR w Zambrowie weryfikację sprzętu przeznaczanego do napraw dokonano w sposób pobieżny. Jednak naprawy przebiegały sprawnie. Wiele do zżyczenia pozostała bieżąca obsługa ciągników. Natomiast na wyróżnienie zasługiwało to, że większy gabarytowy sprzęt przechowywano w garażach lub pod wiatami.

Pobliżski POM ma dobre wyposażenie warsztatu i stać go na diagnostykę. Pracując nad doświadczeniami fachowcy. W ubiegłym roku wykonali oni 814 napraw bieżących ciągników, 1647 gwarancyjnych i 838 przeglądów. W trakcie kontroli stwierdzono, że remonty zostały przeprowadzone prawidłowo. W magazynie z materiałami panował ład. Wysokie noty uzyskał PGR w Oleku z siedzibą w Lesku. Tu prace związane z przygotowaniem sprzętu do wiosennych robót przebiegały zgodnie z harmonogramem. Podobnie mechanicy z PGR w Białej Piskiej z siedzibą w Kaliskach spisywali się na medal. Maszyny poddano przeglądowi, a następnie zabiegom konserwacyjnym i naprawom.

Cląg dalszy, ze str. 1

wykorzystywana przez WPW pochodzi z 10-letniej fabryki włókienniczych, stanowią ją ścinki nieprzydatne w dalszym procesie produkcyjnym. Nie są to jednak byle jakie odrzuty, włókna muszą mieć 3-4 mm długości i być absolutnie czyste, bez żadnych domieszek. Nawet śladowe ilości syntetyków w bawelnie dają znać o sobie później — podczas suszenia papieru na cylindrach w temperaturze 80 stopni powstają dziury.

Dyrektor naczelny WPW Stefan Tyminiński (30 lat pracy w firmie) zgadza się, że jakość naszych banknotów nie jest najlepsza. „Moim zdaniem — mówi — obecnie najwyższa klasa światowa to szwajcarskie franki i marki zachodniemieckie. Wytrzymują ponad 4 tysiące podwójnych zgięć, podczas kiedy

nasze banknoty tylko 800. Nasza maszyna papierowa jest stara, pochodzi jeszcze z 1928 r. Produkując „goly” papier, nie ma możliwości uszlachetnienia jego powierzchni. Kupiliśmy wreszcie nową maszynę okraglositową (to takie urządzenie, na którym można robić znaki wodne) produkcji RFN. W połowie tego roku

powinno nastąpić rozruch i sądzę, że wszystkie banknoty, które trafią do obiegu w roku przyszłym, będą robione już na tej nowej maszynie. Będą miały żetynową powierzchnię i jakoś nie gorzej niż marki. Na oko są nie do odróżnienia od starych, tylko papier wydaje nieco inny — dziwnie przy zginaniu — są bardziej szeleszczące”.

Dyskretny szelest żetynowych banknotów, czy może być miłszy dźwięk dla ucha? Nim to jednak nastąpi, trzeba będzie jeszcze przez rok zadowalać się nieuszlachetnionym banknotem 20-tysięcznym po... 8 zł sztuka. To nie pomysłka, taki jest obecnie koszt wyprodukowania jednego banknotu, obójtnie czy jest

został kopie formy zrobione metodą galvaniczną z niklu o czystości 99,99 proc. Płyta wytrzymuje druk ok. 800 tysięcy arkuszy, potem idzie na przemiał, a na maszynę zakłada się następną kopię. WPW ma własny dział brykrotny. To wymierający zawod, tym bardziej że przed 10 laty maszynę ASP zlikwidowała ostatnia w Polsce specjalizacja miedziotyry, więc nie ma nawet gdzie się go użyć. Robota jest jednak ciężka, od chwili dostarczenia projektu banknotu

przez plastyka (wszystkie polskie pieniądze robią się pomyślnie Andrzeja Heidricha) do momentu ukończenia statorumy mają nawet rok. Najtrudniejsze do wykonania są włosy, brody i wąsy. Im obfiej zarosnięty jest portretowany osobnik, tym rytowanie pochłania więcej czasu.

Druk banknotów odbywa się trzema technikami. Weźmy dla przykładu serię z Waryskim „Proletariatu” i stendary na rewersie robione są suchym offsetem. Numery i seria to typografia. Tym co decyduje o jakości banknotu jest statorumy, technika najtrudniejsza i najbardziej starożytna. Statorumy są: portret, nominal i napisy, co łatwo widać palcem jako nierówności powierzchni papierka. Płytę statorumy wykonuje się w jednym egzemplarzu i oryginalnie wchodzi w wielki do skarbca emisyjnego NBP. W wytwórni

„Półkowniki” wracają na ekrany

Cląg dalszy, ze str. 1

go, „Wielogłos” J. Kidawy oraz „Jeszcze czekam” M. Drajewskiego. UKPIW zapewni, że obejrzy te filmy w najbliższym czasie. 9 kolejnych filmów z listy prezesa SFP posiada wizer cenzorskie i jest od dawna skierowanych do rozpowszechniania: „Zakopane 61” M. Kwiatkowskiej, „Tęcza dla dorosłych” M. Piwowskiego, „Robotnicy 81” i „Nie wiem” K. Kieślowskiego, „Ezamin dojrzałości” i „Jak żyć” M. Łoziskiego, „Stolar” W. Wszniewskiego, „Kronika wiel-

kiej miedzi” W. Pomianowskiego oraz „Przechodzień” A. Tiktowa.

11 dalszych pozycji to materiały filmowe, utwory nie dokonzone, lub zaniechane. Komitet kinematografii zobowiązał WFD do ponownego ich przejrzenia i podjęcia stosownych decyzji, co do ich dalszego losu.

Film „Chłopiński los” Z. Skońiecznego jest pozycją z bieżącej produkcji i w najbliższym czasie zostanie oceniony przez komisję ocen artystycznych, a także obejrzyjany przez UKPIW. (PAP)

Tańsze samochody

Cląg dalszy, ze str. 1

Sunny Hatchback (benzynowy) 1.3 i kosztuje 5550 dolarów (poprzednio 5550); Daihatsu G — 101 Diesel poj. 1 l — 5500 dolarów (poprzednio 6350). To tylko niektóre przykłady nowych cen samochodów. Szczegółowe informacje udziela wszystkie placówki Banku PKO SA na terenie całego kraju.

Jednocześnie od 13 bm. „Polmot” wprowadził do obrotu, także po niższych relatywnie cenach samochody produkcji japońskiej — Nissan Combi 1.7 Diesel (cena 7300 dolarów), nowy model Mazdy 616 z dwulitrowym silnikiem 1000 (cena 6500 dolarów) oraz Toyota Royal Limuzyna z silnikiem o pojemności 2 litrów (diesel) — cena 13390 dolarów. W ten ostatni model jest odmiana Toyota Camry, ale posiada dodatkowe wyposażenie, elektrycznie otwierane drzwi, klimatyzację, oświetlenie kabli i inne. W połowie roku „Polmot” wprowadzi do eksportu wewnętrznego zmodernizowany model Fiatu Cromy z silnikiem o pojemności 1.6 l (benzynowy). (PAP)

Spotkanie B. Gieremki

Cląg dalszy, ze str. 1

mu procesowi pomóc. Reformy gospodarcze wymagają środków i czasu, my zaś — zaznaczył — nie mamy ani jednego, ani drugiego.

Kiedy dziennikarze dopytali o szczegóły, B. Gieremka odparł, że spodziewa się zmniejszenia obciążenia w splotach polskiego zadłużenia oraz zwiększenia — jak to określił — aktywnego zainteresowania polską gospodarką, zgodnego jednakże z zasadami racjonalnego gospodarowania. (PAP)

W SKROCIE

OK. 200 ZABITYCH W KOPALNI DIAMENTÓW. Hłobowa wieś nadleżała w niedziłę 30 września z FreeTown, stolicy Sierra Leone (Afryka Zachodnia), w wyniku katastrofy w kopalni diamentów poniosła śmierć prawdopodobnie ok. 200 górników.

Runeła sztolnia położona na głębokości 300 metrów, grzebiąc przebijającą tam górników. Przyczyna katastrofy nie jest znana. Trwała akcja ratunkowa.

KATASTROFA ŚMIGŁOWCA. 12 osób poniosło śmierć w niedziłę 30 września, gdy śmigłowiec „CH-3” amerykańskich sił powietrznych, który przewoził na lot treningowy nad pustynią w Arizonie.

3 osoby uznano za zaginione. NAGRODZENIE ZA 30 LAT

PODZ W MALAWI. Powódź, spowodowana padającymi w ubiegłym tygodniu ulewami, spowodowała dopływ wody do domów i stracił w polowaniach rolnych Malawi. Jak poinformowano w podziękowaniu oficjalnie, 30 osób, które zostały uratowane, otrzymały nagrody. Zniszczonego zwołał wiele domów, linii kolejowych, pol uprawnych.

Ocenia się, że jest to najgroźniejsza powódź 30 lat podwójnie.

STRZELANINA W LICHM. Niepełna 20-letni Samir Dulim wdarł się w podziemie, w którym działyłcie licem im. Paula Langevina w Suresnes (region parski) w porze powrotu uczelnianym na katedrę pochwycił i otworzył ogień w kierunku sweo rodzeństwa — brata i siostry, raniąc ich ciężko, po czym popelnił samobójstwo.

Motyw czynu Samira Dulima jak dotąd nieznany.

SACHAROW LENNONA NA AUKCJI. Na 200 tys. funtów szterlingów

ocenił się samochód prywatnego brytyjskiego piosenkarzy i kompozytora Johna Lennona. Białe „Mercedes” wykonany na zamówienie Lennona w 1970 roku będzie wystawiony w kwietniu na sprzedaż w Londynie na aukcji „Christie”. (opr. nil)

Znaleźli bimber

Cląg dalszy, ze str. 1

mówi zastępca szefa WUSW, płk Edmund Jaszewski. — Dobrze, że po raz kolejny udało się uratować życie malucha, a przecież tak mało brakowało — jeszcze godzina, może nawet mniej. Apeluje do rodziców o zwrócenie uwagi na dzieci. Ich zdrowie i życie najczęściej znajduje się w naszych rękach...

Ponad sto osób miało zajęcie prawie całą noc. Spalono wiele benzyny, zniszczono mundury, używano rakiet. To wszystko kosztuje. Czy nie

warto zastanowić się, aby niebiałym rodzicom przedstawiać rachunki za owe poszukiwania? Może wówczas bardziej interesowałby się losem swoich pociec?

O prawdziwym pechu może mówić natomiast sąsiad rodziców Adasia, Milicjanca poszukiwacza dziecka zagladali w każdy kąt. W zabudowaniach Janusza Z. naklepił się na aparaturę do produkcji bimbru oraz dwie wypełnione półlitrowki świętego jeszcze wyrobki. Ale Adas jest temu niewinny — jego przy tym nie było... (kios)

niemiecką fabrykę „König und Bauer”, a sprzedawane przez szwajcarskie przedsiębiorstwo. Czy się to komus podobia czy nie, cały świat jest skazany na zaopatrywanie się wyłącznie w tym jednym miejscu.

Dyr. Tyminiński ma największy sentyment do banknotu 500-złotowego z Kościuszką. Uważa, że najpiękniejszy. Początkowo emisja „słynni Polacy” miała składać się tylko z banknotów: 500, 100, 500 i 1000-zł. Te cztery banknoty różniły się od siebie zdecydowanie stylem portretów i kolorem. Potem, wbrew zasadom sztuki zaczęto mnożyć nominaly, zabrakło jednolitego stylu. Wskazywał i Chopin, niebieski Dąbrowski i Kopernik. Dziesiątki dwudziestki z Bemem i Traugottiem od 1950 roku spotykały się z pogardą i niezbyt przyjemnie. Obecnie mamy już jednolite, papierowe nominaly, dokładnie o połowę za dużo. Inflacja papieru, inflacja pieniądza...

Przed 70 laty Wytwórnia Papierów Wartościowych wypuściła swój pierwszy banknot. Było nim 100 marek polskich. Teraz do obiegu trafia 20 tysięcy złotych. Odwołując się do byle może tanich, lecz narzucających się porównań — dalsze znane nam z historii losy marki polskiej dają sporo do myślenia.



Plenum WK SD w Łomży

Na pierwszym w nowej kadencji plenarnym posiedzeniu WK SD w Łomży dokonano m.in. wyboru prezydium WK. Wiceprezidentami wybrani zostali Antoni Mikulski, Zbigniew Skowronski i Kazimierz Uszyński. Obowiązki sekretarza WK powierzone Markowi Kozłowskiemu.

Podczas obrad przewodnicząca WK — Cecylia Sobolewska zapożala członków WK z przebiegiem i tematyką 13 plenarnego posiedzenia CK SD. W dyskusji zastanawiano się ponadto nad kierunkami pracy wojewódzkiej instancji w nowej kadencji, konkretyzując je w przyjętej uchwale.

Odebrzy się także plenarne posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej i Wojewódzkiego Sądu Partyjnego. Przewodniczącym WKR wybrano Henryka Chormońskiego, zaś WSP — Wiktora Polaka. (kios)

Współpraca medyków

Jak już informowaliśmy, Akademia Medyczna w Białymstoku gościła grupę naukowców z Gdyni, reprezentujących tamtejszy Instytut Medyczny. Efektem pobytu tej delegacji było m.in. podpisanie protokołu do umowy o współpracy przez rektorów obu uczelni profesorów: Dymitra Masłakowa i Zbigniewa Puchalskiego. Przyjęty dokument o współpracy uczelni przewiduje m.in. szeroką wymianę naukową, działalność diagnostyczno-leczniczą, kontakty studentów w zakresie studenckiego ruchu naukowego, kulturalnego i sportu. (aw)

Regionalna Rada Dyrektorów

W najbliższy piątek, 17 marca br. o godz. 12 w sali konferencyjnej Związków Zawodowych w Białymstoku przy ul. M. Skłodowskiej-Curie odbędzie się zebranie założycielskie Regionalnej Rady Dyrektorów. Jej organizatorami są Zarząd Oddziału TNOiK i istniejący tam Klub Dyrektora, które zapraszają szefów zakładów pracy i spółdzielni. Wybrana Rada będzie reprezentowała środowisko białostockich menedżerów na forum krajowym.

W programie zebrania — spotkanie z posłem Józefem Szawcem i dyskusja na temat „Pozycja prawna i ekonomiczna podmiotów gospodarczych w 1989 r.”. (ges)

Final konkursu „Praca i trzeźwość”

W Białymstoku rozstrzygnięty został konkurs pod hasłem „Praca i trzeźwość”. Jego celem było m.in. zwiększenie aktywności zakładów pracy w podejmowaniu działań na rzecz trzeźwości załóg pracowniczych, wzbogacenie metod, środków i form przeciwalkoholowego oddziaływania na pracowników i ich środowisko a także upowszechnienie zasad trzeźwości wśród pracowników.

W konkursie udział wzięło 81 zakładów pracy z całego województwa. Według oceny Komisji Konkursowej 38 zakładów (47 proc.) otrzymało wysokie noty, z drugiej strony, negatywnie została oceniona działalność przeciwalkoholowa w zakładach pracy z rejonu Bielska Podlaskiego. Tu dla odmiany żadne z siedmiu zgłoszonych przedsiębiorstw nie uzyskało nawet minimalnej liczby punktów.

Na szczelnie rejonowym wyróżniono i nagrodzono 28 zakładów. Wśród zdobywców pierwszych nagród na tym terenie znalazły się: „Fasty”, POM w Dąbrowie Białostockiej, OSM w Hajnówce, Rejonowa Kolumna Transportu Samochodowego w Monkach i PGR w Sokółce.

Na szczelnie wojewódzkim również triumfowały BZBP „Fasty”, przed białostockim PSS „Społem” i POM w Dąbrowie Białostockiej (II nagroda). II nagrodą uhonorowano II Oddział Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Białymstoku i Państwowe Gospodarstwo Rolne w Sokółce. Przyznano również nagrody indywidualne opiekunów konkursu w zakładach, które zdobyły kolejne trzy miejsca na etapie rejonu i na szczelnie wojewódzkim.

Konkurs zorganizowała Wojewódzka Komisja do spraw Przeciwdziałania Alkoholizmowi, której przewodniczy wicewojewoda — Jerzy Słazek. (n)

Jagiellonia — kuch, godz. 15

W środę poznamy finalistów Pucharu Po'ski

Ruch Chorzów — Jagiellonia Białystok 0:0. GKS Katowice — Legia Warszawa 1:0 — to wyniki pierwszych meczów półfinałowych pucharu Pucharu Po'ski. W tym meczu nie wypuści szansy z ręk, a historia rozgrywek pucharowych została odwrócona. W tym meczu nie wypuści szansy z ręk, a historia rozgrywek pucharowych została odwrócona.

Pojedynek Jagiellonii z Ruchem rozegrany zostanie na stadionie białostockim Gwardii, początek o godz. 15. Na inaugurację tegorocznych rozgrywek ligowych drużyny, które nie wypuściły szansy z ręk, a historia rozgrywek pucharowych została odwrócona.

W środę kibice będą mogli śledzić rywalizację nie tylko Pucharu Po'ski. Na ten dzień wyznaczono także datę rewanżowych meczów ćwierćfinałowych o europejskie puchary. Tak jak dwa tygodnie temu, również i obecnie uwaga będzie skupiona na meczu o Puchar

Mistrzów. Realu Madryt i PSV Eindhoven. W Holandii było 1:1, i wynik ten w korzystniejszej sytuacji stawia w rewanżu piłkarzy Realu Madryt. W tym meczu nie wypuści szansy z ręk, a historia rozgrywek pucharowych została odwrócona.

Sprawcami największej niespodzianki przed dwoma tygodniami byli piłkarze Galatasaray z Istanbul, którzy w wyjazdowym meczu pokonali AS Monaco 1:0. W rewanżu Galatasaray także nie wypuścił szansy z ręk, a historia rozgrywek pucharowych została odwrócona.

Z innych pocarowych spotkań ciekawie zapowiada się w PZP mecz K. Mecheln z Eintrachem Frankfurt. a w Pucharze UEFA rewanż Napoli z Juventusem Turynu i spotkanie Realu Sociedad z Bayernem Monachium. Warto tu zwrócić uwagę, że Juventus odniósł dwa tygodnie temu zwycięstwo nad Bayernem, ze wszystkich zespołów w pucharach. Czy drużynie Diego Maradony uda się odrobić straty?

PAP (et)

AGONIA AGENCJNEJ

PAUL ERENG GWIAZDA MISTRZOSTW NCAA. Gwiazda zakończonych w Indianapolis halowych akademickich mistrzostwach USA (NCAA) w lekkiej atletyce był rezerwowy mistrz świata z Budapesztu Kenjczyk Paul Erenk. Wygrał bardzo łatwy bieg na 800 m w czasie 1:47,59. W zawodach tych padło kilka świetnych wyników, a dwa z nich okazały się halowymi rekordami USA. Michael Johnson uzyskał na 200 m 20,59 sek., a Hollis Conway skoczył 2,77 m.

DRUGIE MIEJSCE POLSKIEGO ZAPASNIKA

W Atenach odbył się duży międzynarodowy turniej zapasniczy w obu stylach. Polskę reprezentowali — w stylu wolnym — zapasnik GKS Tychy, w stylu klasycznym — reprezentant z Wrocławia. W obu stylach Polak wygrał dwa mecze, a w stylu wolnym zdobył srebrny medal. W walce o pierwsze miejsce spotkał się z Bułgarem Gczewem, przegrywając na punkty. W gruncie finału był 24-letni Krzysztof Walecki, kanadyjczyk w ub. roku do ekipy olimpijskiej Polak walczył o pierwsze miejsce spotkał się z Bułgarem Gczewem, przegrywając na punkty.

VAN BASTEN W BARCELONIE? Wiele wskazuje na to, że najlepszy piłkarz Europy ub. roku Holender Marco van Basten zmieni barwy klubowe i z AC Milan przejdzie do Barcelony. Włamywacz szwajcarskiej reprezentacji, drażniący bogatą Barcelonę, oferując za marco 75 miliona dolarów. Mało prawdopodobne, aby AC Milan oparł się takiej ofercie.

PAWEŁ ZIOŁKOWSKI

(opr. nil)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WPR
WYDZIERŻAWIMY

na dogodnych warunkach
powierzchnie w placówkach handlowych
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO — na prowadzenie działalności handlowo-usługowej.
Szczegółowych informacji udziela Dział Organizacji Handlu, Aleja 1. Maja 13/1 w Białymstoku tel. 357-04, wewn. 218, 254. k 1461-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
w Knyszynie
tel. Knyszyn 1
ZATRUDNI

w Knyszynie:
— głównego specjalistę do spraw inwestycji
— kierownika zakładu remontowo-budowlanego
— brygadzyst

Do rozpoczęcia spotkania I sekretarza KM PZPR w Białymostku — Józefa Kowalczyka i prezydenta miasta — Zbigniewa Zdrojewskiego ze studentami Politechniki Białostockiej pozostały dokładnie trzy minuty. My zaś ledwie przed chwilą zasiadliśmy w prywatnym, przelotnym wartburgu. Od siedziby KM do Politechniki nie jest wprawdzie daleko, ma to być jednak pierwszy kontakt ojców miasta z przyszłymi inżynierami więc i spóźnić się nie wypada. Prezydent z łacie ullańską fantazją przemierza ulicę miasta. — Wiesz, Zbysiu — odzywa się w pewnym momencie sekretarz — ja tam wolę się spóźnić, ale na pewno stawię się w uczelni. Zwołnij nieco...

POŁ MINUTY po wyznaczonym godzinie podjeżdżamy pod Politechnikę. I sekretarz Komitetu Uczelnianego — Edward Grygo już czeka przed gmachem. Uświadomienia głosu kwituje krótkim:

— Mam jeszcze trochę czasu. Jesteśmy wszak w szkole wyższej, tu zaś nieśmiertelnym prawem akademickim jest prawo do tzw. akademickiego kwadransa...

Krótką chwilę oddechu wy-

nie młodym ludziom w dziedzinie kultury? Jaki jest stosunek tej partii do NZS? Jak gospodarze miasta widzą rolę Politechniki w rozwoju miasta? — to tylko niektóre z pytań jakie zadano gościom. Padają rzeczowe odpowiedzi, nie ma w nich sloganów oraz, tak bardzo do niedawna rażącej, pewnością własnych racji, jaką dawało się na i ówczasie zaważyły w czasie podobnych spotkań. Goście studentów — odnoszą wra-

budownictwo w Bielsku Podlaskim, Hajnówce czy Sokółce akurat nie Zbigniew Zdrojewski odpowiada. Toczy się więc miska, pozbawiona sentymentalizmu rozmowa. Szczera, przez to czasami trudna do przetrwania. Czy jednak powinni ją zastąpić obietnicami?

— Pyta mnie ktoś, jak widzę problem partyjnych rekomendacji — przed mikrofonem staje Józef Kowalczyk, który naturalnym podziałem obowiązków wziął na siebie ciężar odpowiedzi na pytania polityczne. Wyjaśniam więc — rekomendacji nie jest niczym innym jak propozycją. Mówiąc prościej, rekomendować kogoś oznacza po prostu tyle samo, co zaproponować. Nic więcej. Zwrócić też uwagę, że każda partia polityczna na świecie — niezależnie od nazwy, czy nie — korzysta z prawa proponowania swych

Trwa dyskusja, mnie zaś nieodparcie stają przed oczyma brutalne sceny z telewizyjnej relacji o demonstracji studentów w Krakowie. Przypominam też sobie słowa sekretarza Edwarda Grygo, który wcześniej opowiadał o zerwaniu plakatu informującego studentów o odbywającym się właśnie spotkaniu. Tu się mówi o demokracji, tam też widnieje to hasło na transparentach. Gdzie jednak jestemy bliżej tej upragnionej demokracji? Nie będę formułował odpowiedzi.

Miedzy innymi dlatego, że uczestniczyłem w opisanym spotkaniu. Obecni tam studenci, w jakichś tam części, wcale nie palali sympatią do partii i jej przedstawicieli. Wiele wyszło też pewnie nieprzekonanych, być może lekko zduszonych, a nawet z pewnym niezadowolaniem. Nie



Miss Litwy '89

W Pałacu Sportu w Wilnie odbył się finał konkursu „Miss Litwy '89”. Spośród 27 finalistek za najpiękniejszą jury uznało 18-letnią Liucję Grudytę. Jej wymiary: 174/82/59/92. Oprócz tytułu — nagroda pieniężna 10 tys. rubli i liczne upominki.

W imprezie, połączonej z bogatym programem artystycznym uczestniczyły również ubiegłoroczne miss Polski, Estonii, Norwegii, Skandynawii i Finlandii. Warto dodać, iż pretendenci do najpiękniejszej Litwinki, same projektowały kreacje, w których występowały.

Konkursowi przyglądał się i miss fotografował, nasz współpracownik z Hajnówki — Wojciech Rynarzewski. (ba)

Oszczędni Japończycy

Dane statystyczne przytoczone przez prasę japońską wykazują, że rodzina w Kraju Kwitnącej Wiśni była w roku ubiegłym najbardziej oszczędną wśród państw najbogatszych na świecie.

Z otrzymanych przychodów miesięcznych średnia rodzina japońska oszczędzała w zeszłym roku 15,6 proc. tej sumy. Na drugim miejscu znalazli się mieszkańcy Republiki Federalnej Niemiec — 12,2 proc. oszczędności.

Na tym tle mieszkańcy Stanów Zjednoczonych wyszli na wydalających pieniądze bez opamiętania. Zaoszczędzili zaledwie 3,9 proc. miesięcznych dochodów. (P)

Szukanie wspólnego języka

korzystujemy na papierosa. Nie wiadomo, kiedy bowiem będzie okazja na wypalenie następnego.

— Coś mi się wydaje, że będzieś miał okazję szybciej zapalić niż myślisz — syczy. Zebrania organizowane pod partyjną egidą nie są wśród studentów najpopularniejszą formą spędzania czasu. Nie spodziewam się wielkiej frekwencji...

Tymczasem rozległa sala jest wypełniona niemal po brzegi. Nikt wprawdzie nie tłoczy się w drzwiach, wszystkie jednak — lekko licząc — dwieście miejsc siedzących zajęli, w przeważającej większości, studenci. Temat dyskusji z ojcami miasta jest znany — „Białystok dziś i jutro”.

Krótką prezentacją gości, ich równie krótkie wystąpienia wprowadzające i Edward Grygo zaprasza do zadawania pytań. Proponuje, wydaje się, najwłaściwszą metodę; formułowanie wątpliwości na kartkach Publiczne zabieranie głosu może być dla niektórych kłopotliwe. Po chwili kilkanaście kartek leży przed prowadzącym spotkanie.

— Jak i kiedy zostaną rozwiązane problemy starej zabudowy? Dlaczego nowe osiedla budowane są na periferiach miasta, podczas gdy w szeroko pojętym centrum jest jeszcze tyle wolnego miejsca? Co PZPR może zapew-

zenie — formułując wypowiedzi, wprowadzając jakby dialog. Mówienie o bolączkach i perspektywach miasta jest przecież nieczym innym jak swego rodzaju publiczną analizą decyzji, które przyszło wcześniej podejmować. Skutki tych, są właśnie teraz poddawane społecznej ocenie. Trzeba też tłumaczyć się nie tylko z własnych potknięć i dokonań, ale także przekonać słuchaczy o uwarunkowaniach uniemożliwiających wyeliminowanie licznych — tego nikt nie kwestionuje — niedociągów, tak bezwzględnie dających znać o sobie na co dzień w funkcjonowaniu miejskich organów. Te przemyslenia rodzą nowe pytania.

— Mówił pan, panie prezydencie — odzywa się ktoś z sali — że Białystok jest miastem wręcz zalewanym przez przybyszów z zewnątrz. Czy w tej sytuacji moglibyśmy określić, kiedy zostanie rozwiązany problem mieszkaniowy? — Nie potrafię określić daty, nawet w przybliżeniu — krótko odpowiada prezydent. Nic więcej nie dodaje do tej, przykrej odpowiedzi. Bo i co mógłby podać? Można wprawdzie mówić o zamknięciu miasta — tylko, kto by zaakceptował taką decyzję? Można też wskazywać kierunki i sposoby zahamowania migracji (choćby przez rozwój budownictwa w mniejszych aglomeracjach) tylko, że za

kandydatów. Bo po to te partie między innymi istnieją. Zgadza się natomiast, że w historii PZPR proponowanie kandydatów przebiegało, niestety, różniako. Trudne do społecznego zaakceptowania. Chęć odejścia od takich praktyk niech zilustrują następujące liczby. Do niedawna w tzw. miejskiej nomenklaturze partyjnej mieliśmy 480 stanowisk, zostało nam w tej chwili 51. O ich obsadzie — dodam — decyduje także ZSL i SD. Sądzę, że i z tej ilości zejdziemy, pozostawiając stanowiska, których obsada nigdy i w żadnym systemie nie jest pozbawiana politycznej kontroli.

— Czy PZPR zgodzi się na istnienie legalnej partii opozycyjnej, której dalałyby identyczne szanse w decydowaniu o losach państwa? — Powie ktoś, że nie wypada — szczególnie I sekretarzowi — powoływać się na wypowiedzi Jacka Kuronia, przytoczyć jednak jego słowa — mówi J. Kowalczyk. — Otóż powiedział on, że demokracja nie można dać w prezydencje, nie można też stworzyć jej drogą rewolucyjną. Do demokracji dochodzi się na drodze ewolucji. Coś w tym jest. W ustroju prawdziwie demokratycznym rzeczywistość nikt nikomu nie daje prezentów. Na uznanie i wszelkie szanse trzeba zapracować.

każda bowiem odpowiedź mogła wszystkich słuchaczy przekonać. I na to — przypuszczam — żaden z gości nie liczył.

Docenił natomiast musiał dojrzałość myślenia. Studentom tak jak wszystkim Polakom również marzy się lepsza Polska. Tyle, że wiedzą oni, iż trudno ją zbudować z latających kamieni. Stąd ich obecność. Zrobili po prostu to, co uczynili ludzie z opozycji, decydując przy okrągłym stole władzy, że poza plecami władzy wszelkie mrzonki o udziale w tworzeniu przyszłości pozostają wyłącznie mrzonkami.

Mija kolejna godzina spotkania. Uczestnicy i goście są wyraźnie zmęczeni. Edward Grygo w pewnym momencie proponuje:

— Nie sposób w tak krótkim czasie omówić wszystkich problemów, zastanowił się nad możliwościami ich rozwiązania. Nie jest to nasze ostatnie spotkanie. W czasie następnym spodziewam się konkretyzacji postulatów i propozycji rozwiązań. Umówmy się więc, że nie kończymy dyskusji, a jedynie ją przerywamy. Studenci opuszczają salę. Gospodarze miasta czeka jeszcze spotkanie z rektorem i dziekanami uczelni.

MAREK GRZEŚKIEWICZ

AN-74 — nowy samolot

Charkowskie fabryki lotnicze rozpoczęły seryjną produkcję samolotu transportowego AN-74. Skonstruowano go w biurze konstrukcyjnym Olega Antonowa. Samolot przeznaczony jest do pracy w Arktyce i Antarktydzie. Roz-

wija szybkość od 200—600 km/godzinę i może korzystać z lotnisk o niewielkich rozmiarach. Pierwsze seryjne samoloty AN-74 zaczynają być eksploatowane w Jakucji. (P)

Rekord w długości paznokci

Aby znaleźć się w Księdze Rekordów Guinnessa, mieszkaniec Indii Ramesh Charma musiał gruntownie zmienić swój sposób życia. Od 1962 roku nie obcina paznokci lewej ręki. Obecnie ich długość wynosi już 426 cm. Trzeba je trzymać w stanie złozonego w pomiarach specjalnych futerałach, przycmowanych do palców. W przeciwnym razie paznokcie odłamają się pod własnym ciężarem.

Wszystko zaczęło się od zakładu w College'u. Pomyśl

Ramesha nie podobał się jego rodzicom, przysporzył mu wiele kłopotów, wywoływał cięskawość, a często także złościł go ze strony ludzi, z którymi stykał się.

Jednakże R. Charma był wyjątkowo uarty. Zrezygnował z wszelkich pomocy, ukończył studia i założył własne przedsiębiorstwo wydawnicze. Posiuguje się tylko prawą ręką, gdyż lewa służy wyłącznie do „podtrzymywania rekordu światowego”. (P)

Plebiscyt teatralny

Piętnaste notowanie naszego Plebiscytu na najpopularniejszy spektakl roku, przebiegało dosyć łagodnie. Widzowie z umiarkowanym zapalem walczą o pierwszeństwo swoich ulubionych przedstawień.

Jak zwykle, prawdziwa gorączka, ujawniająca się przesunięciami na liście, rozpoczęła się dosłownie przed zamknięciem konfrontacji. Z informacji zdobytych w ostatniej chwili wynika, że największą liczbę zwolenników mają dwie realizacje: w Teatrze Dramatycznym jest to „Bal manekiniów”, natomiast w Białostockim Teatrze Lalek — „Żołnierz i Bieda”. Ponieważ jednak kuponów ciągle nadchodzi (i do tego lawinowo), każda z pozostałych realizacji

ma ciągle jeszcze szansę znaleźć się na wierzchołku listy.

Na uczestników głosowania, którzy trafnie wtrypią najpopularniejszy spektakl czekają interesujące nagrody — otrzymają je osobno także placówki kulturalno-wychowawcze, instytucje i zakłady pracy, nadsyłające największą ilość kuponów.

Wyniki plebiscytu ogłosimy na łamach Gazyty już 24 marca. Jeszcze tylko dziś i jutro Towarzystwo Kultury Teatralnej czeka na zgłoszenia tytułów wybranych sztuk. Przypominamy adres: 15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 8, TKT.

Do zobaczenia w teatrze, na oficjalnym wręczeniu nagród i koronacji wybranych. (olp)

PLEBISCYT

na
NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY
roku 1988

Tytuł sztuki
Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu
Adres
Zawód
Data
Podpis



Śladami „człowieka śniegu”

Niedawno w Moskwie ukończono pracę nad filmem „Śladami człowieka śniegu”. Film powstał w studio „Centrum-ucielm”. Jego autorem jest jeden z najstarszych radzieckich filmowców — Aleksandr Zguridi. W filmie zebrał unikatowy materiał zdjęciowy i fotograficzny oraz wypowiedzi świadków, którzy w górach Tybetu — jak twierdzą — niejednokrotnie napotykali na swojej drodze istotę. Zaprezentowano także liczne opinie antropologów, którzy próbują udowodnić, iż w górach tych rzeczywiście żyje ów tajemniczy „człowiek śniegu”. (P)

Lubelskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA” w Lublinie jako pierwsze w kraju rozpoczęły z początkiem stycznia br. produkcję strzykawek do insuliny dla chorych na cukrzycę. Na razie trwa produkcja pilotażowa, ale już od kwietnia ruszy produkcja na skalę masową, w ilości ponad 1,6 mln sztuk miesięcznie. Lubelska „POLFA” do końca br. zamierza wykonać około 15 mln strzykawek. Strzykawki insulinoowe do chwili obecnej sprowadza się do Polski z państw zachodnich.

NA ZDJĘCIU: strzykawki produkowane przez lubelską „POLFĘ” — te najmniejsze to insulinołwki.

CAF — Mirosław Trembecki

Ślonie giną masowo

Walka z kłusownictwem, podjęta przez wiele państw afrykańskich w obronie dzikiej zwierzyny, a zwłaszcza słoni i nosorogów, wciąż nie przynosi efektów. Ślonie giną masowo ze względu na ich drogiecenne kły, a nosorogów na skutek potulającego przesądu, że proszek z ich rogu jest najlepszym środkiem na

pobudzenie jurności męskiej. W ciągu ostatnich 15 lat w samej Kenii stado słoni zmniejszyło się z 130 tys. tylko do 19 tys. sztuk. W Tanzanii z ponad 184 tys. żyje obecnie 87 tys. sztuk. W Ugandzie przed 15 laty było dokładnie 17.620 sztuk, a obecnie jest już zaledwie 1.885 sztuk.

Refleksje przekorne

FELIETONISCI nie mają łatwego życia. Z kilku powodów. Żyjący w ciężkich czasach. Ludzie są zmęczeni, podenerwowani, gdzie im do żartów. Wszystko, co się powie lub napisze, biorą serio. A przecież felieton powinien cechować lekkość stylu, aluzyjność i przekorę w ferowaniu ocen i opinii, liczenie na jakieś poczucie humoru u czytelników.

I tu felietoniści spotykają się z nieprzewidywalnymi reakcjami. Niedawno pisałem o tym, że przyszło nam żyć w kraju pełnym absurdów. Ludzie muszą często imać się też karkołomnych i absurdalnych chwytów, aby radzić sobie z dolegliwościami codziennego życia. Podawałem przykład z papierem toaletowym, a ścisłe, jak to kiedyś, trzydziście lat temu, nasz gospodarz musiał zaopatrywać się w toaletach jednego z urzędów.

Myśmy również — żartowałem — poszli za jego przykładem i w krytycznych momentach buszowali w pewnym gmachu z kolumnami. Nazajutrz dostałem telefon. Pracownik pewnej znaczącej instytucji solidnie mi nawymyślał. Próbowałem mu wytłumaczyć, że to był przecież felieton, wszystkiego, co w nim napisano, nie można brać dosłownie.

— Wysłoby z tego — perswadowałem — że wszyscy w Polsce felietoniści to złodzieje, mordercy, gwałciciele, przeciwnicy ustroju.

— Proszę się nie tłumaczyć. U nas w budynku ginął nie tylko papier, ale i teści, futra i inne drogocenności.

Próbowałem mojego anonimowego rozmówcę zacytować — jak to się mówi — z innej beczki.

— A dlaczego pan uważa, że to właśnie o wasz gmach chodzi?

— A o jaki?

Kolumny mają Pałac Branickich, sady i prokuraturę, związowiec, technikum ekonomiczne i jeszcze kilka lub kilkanaście innych gmachów w mieście.

— Proszę się nie wykręcać. Dziwne, że redakcja zamieszcza takie gale.

— Dziękuję. Proszę zadzwonić do szefa i mnie głowy nie zawracać.

Takie to są konwersacje ro-

daków Anno Domini 1989. Ze zachowałem się niegrzecznie? Być może, ale czasem w takich momentach człowiek traci cierpliwość. Zresztą są to zmartwienia nie tylko moje, ale większości kolegów parających się felietonem.

Często już się zastanawia-

Związkowe dylematy

NIE WIEM, czy ludzie z opozycji szukają się do wystawiania komukolwiek pomników. Gdyby jednak nosili się z takim zamiarem, to myślę, że szczególnie wielki monument należałoby z ich strony wystawić w naszym kraju — tak mniej więcej można oddać sens wystąpienia przedstawiciela Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Białej Piskiej, który zdecydował się na zabranie głosu w czasie spotkania Międzywojewódzkiej Federacji Związków Zawodowego Pracowników Rolnictwa, jakie niedawno odbyło się w Białymostku.

— Zastanówmy się bowiem — rozwijał swoją myśl — jak najlepiej budować czyżby auto-rytet? Należy po prostu z pełną uwagą wsłuchiwać się w zgłaszane propozycje, rozważać szanse ich realizacji, robić wszystko, aby głosy twórców docierały do władz. Z tym zaś było różnie.

— Zeby zaś nie być gołosłownym — wpadł w słowo koleś, pracownik PGR w Kalinowie — służę konkretnym przykładem. Od lat domagamy się uznania reumatyzmu za chorobę zawodową rolników. Wszelkie badania lekarskie dowodzą bowiem, że jest to nagminna przypadłość, jaka dotyka iść grupę zawodową i występuje częściej niż w innych profesjach.

Nasze głosy przypominają jednak bębienie grochem w pustą szanę. Czy rzeczywiście trzeba czekać aż w sąganiach wesprze nas odradająca się Solidarność Wiejska?

— Ja też mam pod ręką stosowny przykładzik — ze środka sali odzywa się kolejny dyskutant. — Przypomnijmy sobie, ile to czasu zabrali nam nawoływania o podpisanie zbiorowych układów pracy w rolnictwie. Ciągłe coś stało na przeszkodzie. Teraz finalizujemy nasze boje. Układy — wszystko na to wskazuje — już niebawem staną się faktem.

Wypadałoby się cieszyć. Wiele jednak co niedawno usłyszałem? Powiedział mi, że gdyby nie „okrągły stół” to przez wiele jeszcze lat miałbym o co walczyć. I wcale nie jestem pewien, czy mój rozmówca nie miał racji. Pytam więc: jak to się dzieje, że to, co przez lata pozostało w sferze marzeń tysięcy amatorów ruchu związkowego w sytuacjach ekstremalnych staje się łatwe do zrealizowania? Pytam więc — kto do cholery rozwiąza ten społeczny niejak o „okrągły stół” — zdemerował się dyskutant.

Ci ludzie nie bawią się w układanie słówek. Nie dlatego wcale, że na co dzień mało który z ich koleśków wymaga od nich dyplomatycznej ostrożności. Nawyk szczerzy, bezdarnowych nierazko wypowiedzi, wszedł im w pewnym sensie w krew. Mają po prostu jak najbardziej uza-

sadnione powody do wyrażania swojego niezadowolenia. Szanse na poprawę warunków pracy w rolnictwie dostrzegli przed laty właśnie w tworzących się związkach. Nikt im za to nie proponował dodatkowego wynagrodzenia, profoliów, nie proponowano im wręcz niczego.

Jednego im tylko nie zabrakło — pracy. Tej zawodowej bo w większości przypadków ciągle ją wykonywali, i tej społecznej. Brzmiało to może nieco kłiwie, sentymentalnie, prawdy też jednak kiedyś warto ogłosić publicznie. Tym bardziej, że związkowcy nie startowali z łatwego pulapu. Omówienie uwarunkowań ich pracy, sądzę, nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Stąd pewne rozgoryczenie, a nawet zaduma nad przyszłym kształtem ruchu zawodowego.

Nikt na tej sali nie obawia się związkowego pluralizmu. Wiele, odnoszę wrażenie, widzi w nim szansę na spełnienie (wreszcie!) wielu słusznych, także przecież związkowych, postulatów. Mimo wszystko jednak w licznych wypowiedziach przebrzmiewa wątpliwość — dlaczego nie słuchano nas z uwagą, na jaką po prostu zasłużyliśmy?

To jeden wątek opisywanego spotkania. Drugi ma już bardziej robotyczny charakter. Spotkanie przedstawicieli rolników z trzech województw (białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego) jest tradycyjną formą dyskusji i wypracowywania wspólnego stanowiska w sprawie problemów, jakie stawia przed nami aktualna sytuacja gospodarcza kraju. A jest o czym mówić.

Niepokoja niskie płace, rosnące obciążenia podatkowe (np. składki znowowskie wrośli z czterestu, do trzydziestu procent rocznie), mówi się też o konieczności aktywizowania niektórych ogniw związkowych. To znowu, Przedstawiciele Solidarności Wiejskiej nie zaspokajają grzeszek w popiele. A co,kolwiek by się mówiło o wspólnych celach wszystkich związków — pewnego elementu rywalizacji, w ruchu pluralistycznym różnicowaniu, trudno będzie uniknąć. Nikt na sali nie ma bowiem złudzeń. Nasza tego typu narada odbędzie się w innych uwarunkowaniach społecznych. Rzecz więc w tym, aby na pluralizmie skorzystali wszyscy — pracujący w rolnictwie — a rzecz rolnictwa.

A potrzebujących jest wielu. Ot, choćby rolnicy emeryci. Dziś jeszcze wśród nich jest wielu takich, którzy po przepracowaniu dziesiątków lat „na ziemi” otrzymują ledwie dwudziestokilkułtysięczne renty miesięczne. Jak za to żyć, jak w tej sytuacji mówić o godziwym odpoczynku na starość? To też jeden z problemów, który nieraz dociera do ministerialnych gabinetów. Tyko efektów nikt nie mógł się doczekać...

— Powiedźmy szczerze — wypowiada ktoś przez wszystkich znaną prawdę. — Partierami do rozmów dla „władzy” stawali się nie dopiero wtedy, gdy przestrzegaliśmy przed rozwiązaniami ekstremalnymi, typu choćby strajk. Bez tego argumentu traktowano nas, owszem żywcem, tylko mało konstruktywnie. Kładącym ciagle się wydawało, że mają czas i żadna to dla nas pociecha, że teraz przy „okrągłym stole” przyszło im przelknąć wiele gorzkich pigułek. Sami je sobie przygotowali...

Tylko, jak to wytłumaczyć choćby naszym, rolniczym emerytom? Zorganizować manifestację ludzi z łaskami? Zenujący byłoby to widok. Jeżeli jednak nie się nie zmieni, to i takiego się doczekamy.

— Bo wszystko bierze się stąd, że nasze władze ciągle chcą być bardziej papieskie od papieża — kolejny dyskutant zwraca uwagę na — tylko pozornie — zabawny problem. Mamy jako związkowcy dbać o socjalne warunki pracy ludzi zatrudnionych w rolnictwie. W czasie prac, polowych musimy im zapewnić posiłek, napoje itp. A z tymi posilkami to dochodzi do wręcz paradoksalnych sytuacji. Zup w puszkach nie uświadczy. Dajemy więc konserwy. Kontrola jednak nam to wytyka. „Pracownicy zabierają konserwy do domów, zamiast jeść je na polu” — pisał w protokołach.

Pytam się — a kogo to obchodzi? Wola rolnika co robić ze swoim przydziałem. Przyszan — próbowałem dostarczać ciepłe posiłki pracownikom. Byli nawet zadowoleni. Mamy jako związkowcy zakwestionować brak wyparcia do naczyń, czegoś tam jeszcze — krótko mówiąc, aby wszystkim dogodnie należałoby co kilka kilometrów budować restauracje. Może by więc tak część urzędów posłać w pola, i dopiero wtedy podyktować z nimi, jak smakuje zwykle, wejskie żarcie?

Sporo jeszcze pada podobnych przykładów. Dzielnie się doświadczeniami jest też pewną formą nauki. Szczególnie dla ludzi, którzy niedawno trafili do związkowego aktywu. Życie i rozbudowane przepisy wymagają sporej wiedzy. Cóż, trudno się w tym wszystkim polapać. Doświadczenie starszych stałem kolegów, jest więc szczególnie przydatne. W sytuacjach bardziej skomplikowanych, pomocą służy cały związek. W trzech przypadkach, przewodniczący Federacji — Witold Karcewski umawia się na wizytę na miejscu, w gospodarstwie rolnym, POM-ie.

Trwa więc normalna zwązkowa praca ludzi, których nikt przecież nie zwolnił z mandatu, jakim obdarzyli ich współpracownicy. A że jest to praca nie zawsze wdzięczna — najlepiej przekonuje codzienna praktyka i doświadczenie. (mag)

Chcesz dostać w zęby...?

FUNKCJONARIUSZ MO, z trudem przeciskający się przez ogromny tłum szczerze wypełniający w czwartkowy targ, 17 listopada ub.r. osławiony, szeroko znany w kraju i poza granicami, białostrzykły plac handlowy przy ul. Bema, zwrócił uwagę na młodzieńca, którego wiek określili na 16—18 lat oraz tworzących mu dwa młodych chłopców wyglądających na uczniów. Usłowił oni znaleźć nabywcę na turecką, dzinsową kurtkę. Ponieważ nie wyglądali na takich co to z paszportem zdażyli już zwiezić pół świata, zapytał skąd są i czyją własnością jest kurtka.

Cała trójka oświadczyła, że przyjechała z Hajnówki, ale pojechała nie jako i placatę przyszło do odpowiedzi na drugie pytanie. Dalsza rozmowa odbyła się więc w pobliższym budynku ROSW. Tym nieco starszym okazał się 17-letni Adam M., a pozostał dwaj to byli nieletni I.P. i J.M. Adam M. przyznał się, że kurtkę skradł 1 listopada ub.r. z szatni Domu Kultury „Górnika” w Hajnówce, a ponadto swój krótki żywora uzupełnił o orzeźwienie Sodu dla Nieletnich opiewając do ministerialnych gabinetów. Tyko efektów nikt nie mógł się doczekać...

Ponieważ żaden z zagadniętych nie chciał „obejrzeć” ani też „dostać w zęby”, wysłupili z portmonetkę po 10, 15, 20, 50, 100 i 200 zł. Napastnicy działali głównie w pobliżu przystanku PKS na ul. i Mają „Delikatessy” w dworca PKS, Spółdzielczego Domu Kultury, w parku, na ul. Buczka. Od dwu chłopców, którzy przebywali na dyskotekach w Domu Kultury „Górnika” zabrali 700 i 300 zł. Zabrawane pieniądze przekazywali na wino i papierosy.

Ponadto 5 listopada ub.r. Adam M. skradł turecką kurtkę dzinsową z Domu Kultury „Górnika” w Hajnówce, a także i samą kurtkę z szatni Domu Kultury „Lesnik”. Z tą właśnie kurtką Adam M. oraz I.P. i J.M. zostali zatrzymani na białostockiej targowicy. Ogółem od sierpnia do listopada ub.r. cała piątka dokonała trzydziestu trzech przestępstw.

Adam M. będzie odpowiadał przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim, a sprawy nieletnich zostały włączone do odrębnego postępowania. (jks)

A więc pójdzie na jutro? — Tak...

Kiedy wychodziłem z gabinetu, ukradkiem rzuciłem okiem na szefa. Był wyraźnie zafaszerowany i... zatroškany. Widać było, że zawodził już poczucie humoru. Mój wstępniak ukazał się w dniu ważnej narady. Od jej uczestników zbierałem gratulacje. Bo szef podpiśał go moim pełnym imieniem i nazwiskiem. Za karę?

A kto go wie...

W każdym razie od tego czasu nie napisałem już żadnego wstępniaka. Mogliby mi go znowu imiennie przez pomysł lub za karę wydrukować w „Gazecie”. Może w końcu skończy też z pisaniem felietonów. Po co ludzi denerwować?

— A co to jest felieton? — spytał mnie kiedyś jeden z czytelników.

— Jak to co? Wszystko co drukuje się kursywą.

— Ot i co...

STANISŁAW ŚWIERAD

Cieżko być felietonistą

rat mojemu ówczesnemu szefowi — Janowi Sosze.

Ciekaw byłem jego reakcji. Wkrótce zawałał mnie do swego gabinetu. Uważnie mi się przyglądał i próbował na wet uśmiechać. Ale ja zachowałem kamienną twarz.

— Czytałem, panie Staszku...

— I co?

— Czy pan to traktuje poważnie?

— Oczywiście, że tak. A co?

Czy szef ma jakieś uwagi?

— Nie, nie mam. Wszystko jest sensowne i bezsporne...

Ważną naradą w Białymostku. Działło się to pod koniec lat siedemdziesiątych.

Cały dzień pociliem się nad nim. W końcu postanowiłem napisać parodię wstępniaka. Pamiętam, że najwięcej było w nim przymiotników, takich jak zaangażowany, aktywny, dynamiczny, twórczy, kompleksowy, szeroki, wszechstronny, wnikliwy itp. Zanim się pod koniec dnia elaborowałem.

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA „PLON” w Odojach, 11-525 Orzysz, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Kombajn Bizon Z-056
cena wywoławcza 4.000.550 zł
 2. Ciągnik Ursus C-360 SUA 332P
cena wywoławcza 661.230 zł
 3. Ciągnik Ursus C-360 SUA 639C
cena wywoławcza 830.815 zł
 4. Ciągnik Ursus C-360 SUH 616C
cena wywoławcza 932.604 zł
 5. Pług PN 435
cena wywoławcza 61.740 zł
 6. Pług PN 335
cena wywoławcza 88.504 zł
 7. Brama talerzowa BTC 2,5
cena wywoławcza 68.237 zł
 8. Kosiarka rotacyjna Z-036
cena wywoławcza 152.410 zł
 9. Siewnik zbożowy SUZ-3,6
cena wywoławcza 180.302 zł
 10. Przetrasacz-zgrabiarka Z-211
cena wywoławcza 42.504 zł
 11. Prasa do słomy K-442/1
cena wywoławcza 271.040 zł
 12. Przyczepa D-50
cena wywoławcza 393.984 zł
 13. Stertnik SEG 12
cena wywoławcza 72.960 zł
 14. Dmuchawa do słomy
cena wywoławcza 263.032 zł
 15. Kopaczka do ziemniaków Z-609/2
cena wywoławcza 135.387 zł
 16. Kosiarka samobieżna E-301
cena wywoławcza 1.995.250 zł
 17. Przyczepa D-46A
złom użytkowy
 18. Wagi inwentarzowe szt. 2
złom użytkowy
 19. Samochód Star 28 (z silnikiem wysokoprężnym)
cena wywoławcza 3.586.250 zł
- Przetarg odbędzie się w dniu 21 marca 1989 na terenie bazy RSP Odoje o godz. 11. Przystępujący do przetargu winni wnieść wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie RSP lub BS Orzysz, najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu. Zastrzegamy się unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn. k 1168-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPOŁEK WODNYCH w Suwałkach Rejonowe Kierownictwo Robót Konserwacyjnych w Góldapi ogłasza PRZETARG OGRANICZONY członkom GSW woj. suwalskiego na sprzedaż:

- ciągnik ursus C-360 nr fabr. 2163 rok prod. 1979
cena wywoławcza 384.000 zł
 - przyczepa SFA D-47A nr fabr. 54119 rok prod. 1979
cena wywoławcza — 132.000 zł
- Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 1989 r. o godz. 10 w biurze RKRK w Góldapi przy Placu Zwycięstwa nr 14. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RKRK najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Zastrzegamy się unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Ww. pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 10—12 w RKRK. k 979-1

Przedsiębiorstwo Obsługi Inwestycji w Białymstoku ogłasza przetarg na sprzedaż budynków przeznaczonych do rozbioru, a położonych w Białymstoku.

- Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 1989 r. w lokalu P.O.I o godz. 10.00 w Białymstoku przy ul. Malmęda 8, pok. 24 II piętro na niżej wymienione budynki:
1. ul. Sienkiewicza 63 — bud. mieszkalny drewniany ze ścianą szczytową
murowaną — 70.000,- zł
 2. ul. Sienkiewicza 63 „C” — bud. mieszkalny parterowy murowany
— 45.000,- zł
 3. ul. Mazowiecka 36 — bud. murowany z częścią drewnianą — 30.000,- zł
 4. ul. Mazowiecka 36A — bud. drewniany, piętrowy i parterowy
plus budynki gospodarcze — 60.000,- zł
 5. budynki gospodarcze leżące na zpiętle Sienkiewicza 63 (prostokątnie
do ulicy) — 10.000,- zł
- W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne. Oferty oraz wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w dniu przetargu o godz. 8.00 w kasie P.O.I. P.O.I. powiadamia, że każdy oferent, który wygra postępowanie przetargowe (przetarg ustny) obowiązany jest bezpośrednio po przetargu opłacić cenę kupna, kaucję oraz zawrzeć umowę. k 1401-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Gródku ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w. maszyn.

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Ilość szt.	Ceny wywoławcze
1.	Ciągnik	C-360	2	892.455 — 938.272,-
2.	Kombajn „Bizon”	Z056	2	3.399.708 — 3.833.708,-
3.	Silnik wysokoprężny	SW400/23/4	1	558.408,-
4.	Przełożenie workujący	T 206/2	1	68.598,-
5.	Waga inwentarzowa	S-1, OA	1	94.146,-
6.	Pług zawieszany	U-023/1	1	48.185,-
7.	Prasa zbierająca	K-442/1	1	344.717,-
8.	Roztrząsacz obornika	W 213/2	1	300.346,-
9.	Opryskiwacz zawiesz.	P005	1	66.180,-
10.	Rozsiewacz wapna	W011	1	155.937,-
11.	Rozsiewacz nawozów	W014	2	235.658 — 285.414,-
12.	Rozsiewacz nawozów	W012	1	56.631,-
13.	Brama talerzowa	U240	1	111.703,-
14.	Przetrasacz-zgrabiarka	Z-211/2	1	85.377,-
15.	Kopaczka elewatorowa	Z 609/2	1	144.499,-
16.	Wiązalka ciągnikowa	Z-005	1	364.605,-
17.	Kosiarka rotacyjna	Z-036	4	154.858 — 185.548,-
18.	Siewnik zbożowy	SZU-3,6	1	347.185,-
19.	Przyczepa wywrotka	D47B	1	229.214,-
20.	Kolumna parnikowa	HO001/1	2	361.780 — 365.025,-

Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1989 r. o godzinie 10 w siedzibie Spółdzielni Usług Rolniczych w Gródku ul. Polna 4.

Rolnicy przystępujący do przetargu powinni przedstawić zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub odpis nakazu płatniczego podatku gruntowego, jak również opłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej danej maszyny do Banku Spółdzielczego w Gródku na konto 736-131 najpóźniej dwie godziny przed przetargiem.

Maszyny można oglądać codziennie w godzinach od 8.00 do 14.00 w SUR Gródek oprócz wolnych sobót, niedziel i świąt.

Zastrzegamy się możliwości unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn. k 1211-1

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w Czarnej Białostockiej ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- remontu bocznic kolejowej, polegającego na wymianie 1500 szt. podkładów drewnianych na betonowych oraz wymianie pojedynczych podkładów drewnianych na drewniane w ilości 500 szt.,
 - remontu 4 szt. kominów stalowych kotłowni, polegającego na wzmocnieniu konstrukcji wsporczych oraz oczyszczeniu i pomalowaniu kominów, remontów dachów i elewacji obiektów oznaczonych symbolami 301, 301a, 312, 601a, 601b oraz 1110,
 - konstrukcji wsporczych oraz montażu elektrowciągarki w obiekcie 301.
- Otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu nastąpi w fabryce 14 dnia od ukazania się ogłoszenia. Wszelkich informacji udziela Dział Inwestycyjno-Budowlany, w którym też można zapoznać się z dokumentacją techniczną lub szczegółowym zakresem robót. k 996-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Szudziałowie z/s w Siólcie ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY, który odbędzie się w dniu 29 marca br. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni na niżej wymieniony sprzęt:

- kombajn Bizon Z056 szt. 1
cena wywoławcza 3.711.320 zł
- kopaczka Z-609/2 szt. 2
cena wywoławcza 178.870—239.008 zł
- siewnik zbożowy SZU-3,6 szt. 1
cena wywoławcza 147.808 zł

Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni oraz przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego.

W przypadku niedojścia się I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 930-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RAZEM” w Łomży ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki fiat 125p Combi — rok prod. 1979.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 marca br. o godz. 10 na placu Spółdzielni ul. Świerczewskiego 145a. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 do kasy Spółdzielni.

Cena wywoławcza I przetargu wynosi 1 mln 175 tys. zł.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 7—14. Zastrzegamy się unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1100-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w Hajnówce, Łowcza 4 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż i rozbiorę

budynku drewnianego położonego w Hajnówce przy ul. 1 Maja 57.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 1989 r. w pomieszczeniu biurowym PGKiM w Hajnówce, Łowcza 4 o godz. 10.

Cena wywoławcza 1.598.555 zł.

W przypadku niedojścia do pierwszego przetargu, ogłasza się przetarg o godz. 10, 12 kwietnia br. zmieniając cenę wywoławczą.

Chętni winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. w kasie przedsiębiorstwa do dnia 25.03.1989 r.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo do wyboru kupującego lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. k 1114-1

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI Zarząd Wojewódzki w Suwałkach ul. 1 Maja 4B ogłasza PRZETARG na sprzedaż samochodu osobowego

— fiat 125p 1500 nr podw. 2114972 rok prod. 1983
cena wywoławcza 2.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30 marca 1989 r. o godz. 11. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 10 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać w dniu 29 marca 1989 r. w godz. 10—12, ul. 1 Maja 4B biuro TPD w Osiedlu.

Zastrzegamy się unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1186-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Augustowie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na przekazanie w agencję zakładu gastronomicznego — Karczmy „Starożytny” w Paniewie, gmina Plaska.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 marca 1989 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni przy placu Janka Krasieckiego 22.

Osoby biorące udział w przetargu winne legitymować się dokumentami uprawniającymi do prowadzenia zakładu dużej gastronomii. Przed rozpoczęciem przetargu wymagane jest wniesienie wadium na konto Spółdzielni w kwocie 500.000 zł przez osobę dopuszczoną do przetargu.

Przetarg może być unieważniony przez Zarząd Spółdzielni bez podania przyczyn. k 913-1

GMINNY ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ w Pleskiej, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- przyczepa autobusowa marki Jelcz P-01 nr fabr. 08798 nr rej. SUC-812P rok prod. 1975
cena wywoławcza 208.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 1989 r. o godz. 10 w biurze Gminnego Zespołu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacić do kasy Zespołu do godz. 9 w dniu przetargu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Przyczepę można oglądać w Szkole Podstawowej w Gruszkach od godz. 9 do 14 w dni pracujące. k 1161-1

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Białymstoku—Zaścianki 130 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

samochodu Star 200 po wypadku drogowym rok produkcji 1984
cena wywoławcza 1.300.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1989 r. o godz. 10 w STW — Zaścianki 130. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy STW Zaścianki 130. k 1301-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Giżycku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w roku 1989 następujących robót budowlanych:

- budowa punktu skupu mleka we wsi Kruklin (roboty budowlane, elektryczne i kanalizacyjne),
- remonty (ogólnobudowlane) w Oddziałach Produkcyjnych i w 11 p.s.m.,
- roboty elektryczne wraz z pomiarami w 11 punktach skupu mleka.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 marca 1989 r. o godz. 11. Zastrzegamy się możliwości wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1304-1

Gospodarstwo Szkolne Zespołu Szkół Rolniczych w Wojewódzkiej 19-200 Grajewo woj. łomżyńskie ogłasza przetarg ograniczony dla rolników indywidualnych:

1. Przyczepa D-47A nr fabryczny 25-7-78 rok produkcji 1978
cena wywoławcza 121.290,-
2. Pług U-23/1 nr fabryczny 13632 rok produkcji 1983
cena wywoławcza 15.661,-
3. Pług U-23/1 nr fabryczny 13669 rok produkcji 1983
cena wywoławcza 16.198,-
4. Obsypacz kopców OKZ-120 nr fabryczny 4525 rok produkcji 1965
cena wywoławcza 26.562,-
5. Roztrząsacz obornika RT-41h nr fabryczny 8-5-76 rok produkcji 1976
cena wywoławcza 242.562,-
6. Kosiarka rotacyjna Z-036 nr fabryczny 11053 rok produkcji 1983
cena wywoławcza 84.370,-
7. Kultywator KLZ nr fabryczny 5-42-65 rok produkcji 1965
cena wywoławcza — cena złomu.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 1989 r. o godz. 9.00 w Gospodarstwie Szkolnym Zespołu Szkół Rolniczych w Wojewódzkiej. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie gospodarstwa najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem, oraz przedstawić zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub nakaz podatku gruntowego. Maszyny można oglądać w dni powszednie w godz. od 8 do 15.

W razie niesprzedania maszyn w I licytacji, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 852-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w Janowie woj. białostockiej ogłasza I i II PRZETARG na maszyny rolnicze, który odbędzie się w dniu 3 kwietnia br. o godz. 10 w biurze SKR Janów.

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Ilość	Cena wywoławcza w tys. zł
1.	Ciągnik Ursus	C-360, 3p	1	799
2.	Ciągnik	MTZ-82	1	1.757
3.	Kombajn Bizon	Z-056	3	5.616 — 5.904
4.	Opryskiwacz	ORZ-400	2	19 — 69
5.	Brama talerzowa	U-240	3	29 — 63
6.	Kosiarka rotacyjna	Z-036	4	95 — 105
7.	Wiązalka	WC-5	7	309 — 344
8.	Ładowacz Cyklop	T-214	1	186
9.	Prasa zbierająca	Z-224	1	952
10.	Kopaczka elewatorowa	Z-609	1	134
11.	Roztrząsacz obornika	N-213	1	427
12.	Parnik elektryczny	H-241	2	7
13.	Barakowóz	BP-2	1	40
14.	Podbieracz pokosów	Z-040	1	38
15.	Pług	PN-3	1	14
16.	Szlifierka	—	1	3
17.	Sprężarka	SP-1	1	2

II przetarg na maszyny nie sprzedane w I przetargu odbędzie się w tym samym dniu w godzinę po zakończeniu I przetargu.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR Janów, przed rozpoczęciem przetargu.

Maszyny przeznaczone do przetargu są garażowane w SKR Janów, PUM Białouy i ZGR Nowowola i tam można je oglądać w dni robocze.

Wykaz szczegółowy powyższych maszyn posiadających wymienione punkty w miejscu garażowania.

Zastrzegamy się unieważnienia przetargu lub wycofania z przetargu niektórych maszyn lub podania przyczyn. k 1144-1

ZAKŁAD TRANSPORTU PRZEMYSŁU DROBIARSKIEGO w Suwałkach ul. Kościuszki 103 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

- autobus marki Robur, nr rej. SUW 568B, rok prod. 1979
cena wywoławcza 1.500.000 zł
 - samochód ciężarowy marki Jelcz 315 skrzyniowy nr rej. SUW 383G, rok prod. 1976
cena wywoławcza 2.100.000 zł
 - samochód ciężarowy marki Jelcz 315 chłodnia (bez agregatu) nr rej. SUW 411B, rok prod. 1975
cena wywoławcza 2.750.000 zł
 - przyczepa skrzyniowa typu D-46, nr rej. SUW 840P, rok prod. 1975
cena wywoławcza 362.500 zł
- Przetarg odbędzie się w dniu 24 marca 1989 r. o godz. 10 w świetlicy zakładowej. Pojazdy można oglądać w okresie 3 dni przed przetargiem na terenie ZTPD w Suwałkach ul. Kościuszki 103.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu odbędzie się w tym samym dniu przetarg drugi o godz. 12. Zakład nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte i nie uzupełnia brakujących części, a ponadto zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1162-1

STACJA HODOWLI ROŚLIN OGRODNICZYCH w STELMACHOWIE gm. Tykocin ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdów i maszyn rolniczych:

1. Samochód star A29 Osinobus
— cena wywoławcza 2.460.000 zł.
2. Ciągnik Ursus C-360
— cena wywoławcza 990.000 zł.
3. Ciągnik Ursus C-360
— cena wywoławcza 974.000 zł.
4. Kombajn bizon Z-050
— cena wywoławcza 2.592.000 zł.
5. Przyczepa 6 ton D-50
— cena wywoławcza 586.000 zł.
6. Ładowacz „Cyklop” T-214
— cena wywoławcza 475.000 zł.
7. Rozsiewacz nawozów RCW-3
— cena wywoławcza 199.000 zł.
8. Rozsiewacz nawozów RCW-3
— cena wywoławcza 227.000 zł.
9. Kosiarka rotacyjna Z-036
— cena wywoławcza 98.000 zł.
10. Kosiarka rotacyjna Z-036
— cena wywoławcza 115.000 zł.
11. Opryskiwacz „Termit” 403
— cena wywoławcza 368.000 zł.
12. Brama talerzowa BTC-25
— cena wywoławcza 79.000 zł.
13. Siewnik zbożowy SZE-4
— cena wywoławcza 170.000 zł.
14. Glebogryzarka zawieszana U-500
— cena wywoławcza 84.000 zł.
15. Przetrasacz karuzelowy Z-229
— cena wywoławcza 53.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 marca 1989 r. o godz. 11 w SHRO Stelmachowie. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu w kasie SHRO.

Sprzęt można oglądać w dni robocze od dnia 22.03.1989 r. do dnia 29.03.1989 r. w godz. 8—14. SHRO nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady oraz nie uzupełnia brakujących części.

Zastrzegamy się unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn. k 873-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w MAŁYM PŁOCKU woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG na sprzedaż następującego sprzętu rolniczego:

1. Ciągnik C-360, szt. 3
cena wywoławcza 834.252—1.287.312,—
2. Przyczepa D-47B, szt. 2
cena wywoławcza 306.682—316.683,—
3. Kosiarka rotacyjna Z-036, szt. 1
cena wywoławcza 137.207,—
4. Pług PZ-330, szt. 2
cena wywoławcza 42.505—44.815,—
5. Sadzarka 2SaBN, szt. 1
cena wywoławcza 190.575,—
6. Kombajn zbożowy „Bizon” szt. 1, rok prod. 1985
cena wywoławcza zostanie podana w dniu ogłoszenia w SKR.

Przetarg odbędzie się w ZUM Rogienice Wielkie w dniu 30 marca 1989 o godz. 10 z zastrzeżeniem wyłącznie dla rolników.

W przypadku niesprzedania sprzętu w I przetargu II przetarg odbędzie się o godz. 12.

W przetargu II mogą brać udział rolnicy z całego kraju.

Sprzęt przeznaczony do przetargu można oglądać w godz. 8—14 na 7 dni przed przetargiem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy SKR najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu. Wadium wpłacone na I przetarg zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzegamy się unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1101-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w SZUMOWIE woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG na sprzedaż n/w maszyn:

1. Ciągnik C-360 — szt. 4
2. Przyczepa D-47B — szt. 1
3. Roztrząsacz RT-44h — szt. 2
4. Kombajn ziemniaczany — szt. 1
5. Kopaczka Z609/4 — szt. 1
6. Wiązalka WC-5 — szt. 1
7. Scinacz „Orkan” — szt. 1
8. Opryskiwacz ORZ-400 — szt. 1
9. Kolumna parnikowa PAC1,8 — szt. 1
10. Brama talerzowa U-240 — szt. 1

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 1989 r. o godz. 11, a drugi o godz. 12.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Wymienione maszyny można oglądać w miejscu garażowania, gdzie ponadto udostępnione będą szczegółowe informacje dotyczące przedstawionych maszyn.

Zastrzegamy się unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1142-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO

Oddział Wojewódzki
w Białymstoku ul. Składowa 10
tel. 224-66 do 69 wewn. 260

ZATRUDNI

- na korzystnych warunkach:
- ✓ kierownika działu towarów masowych
 - ✓ kierownika działu towarów różnych
 - ✓ sekretarke
 - ✓ pakowacz
 - ✓ elektromechanika

k 1019-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA LECZNICTWA „CEZAR”

w Białymstoku

ZAPRASZA

nowego typu mebli laboratoryjnych i biurowych
firmy PHZ KOVO CSRS,
która odbędzie się w dniach:
od 20.03 do 22.03.1989 r. w godz. 9-15 w „Colegium
Universum” Akademii Medycznej
w Białymstoku, Mickiewicza 2.

k 1218-0

różne

BIORYTMY! Prześlij datę urodzenia: 31-500 Jarosław, skrytka 233 k 1065-0

„HELIOSEA” pal-secam gwarancja — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1972”. k 1872-1

JACHT typu „Bez 2” nowy — sprzedam. Zainteresowani proszą o zgłoszenie się na ul. Wyżwolenia 21, 19-200 Grajewo, tel. 24-86, woj. łomżyński.

BOAZERIE — sprzedam Rycerska 54. k 1846-1

SZTACHETY 1000 sztuk — sprzedam. Tel. 136-49 (po godz. 17). k 1871-1

ODSTĄPIE działy pracownicze. Tel. 431-733 (dzwonić po 18). k 1889-1

Wyrazy współzucia kol. Ninie Tomulewicz z powodu śmierci

składają: **OJCA** samorząd i pracownicy BS Chorzęcz k 1433-1

Wyrazy współzucia kol. Elżbieta Karczewskiej z powodu zgonu

składają: **OJCA** Członkowie Zarządu, Dyrektor Biura i współpracownicy Białostockiego Oddziału Stowarzyszenia Księżych k 1425-1

Wyrazy współzucia lek. med. Romanowi Baganowi z powodu zgonu

składają: **MATKI** dyrekcja, NSZZ, POP i współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Grajewie k 1429-1

Przywołanie, sąsiedzi i znajomi, kierownicy i pracownicy Urzędu Pocztowego oraz Rej. Spółdzielni Ogrodniczo-Przelewickiej w Białymstoku. Pomoc i wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych najbliższego męża

składają: **MATKI** Jolczuk pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

Pracownicy Poradni Wycho- wawczo-Zawodowej oraz Urzędu Miejskiego Inspektora Zdr. w Wycho- wawczym w Białymstoku k 1431-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE „DOM” Spółka z o.o. (j.g.u.)

w Białymstoku, Dzierżynskiego 14/16

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na II kwartał 1989 r. na:

- ✓ bloczki ściennie bet. m4
- ✓ płyty korytkowe
- ✓ płyty drogowe
- ✓ płytkę chodnikową
- ✓ trytykę
- ✓ krawężniki drogowe.

Realizacja wg kolejności zgłoszeń. Ilości ograniczone.

Jednocześnie informujemy, że pewne ilości w w/w asortymencie możemy odsprzedać od zaraz.

k 1135-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

w Białymstoku, ul. Pozioma 4

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

- ✓ przeładunkowy chłodniczy — wymagana ważna książeczka zdrowia
- ✓ garmarzy chłodniczy (kobiety) wymagana ważna książeczka zdrowia

Praca w akordzie zespołowym.

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie wynagrodzenie, posiłki regeneracyjne oraz 8 kg mięsa i jego przetworów w cenie detalicznej.

Informacja udziela Dział ds. Pracowniczych, tel. 410-466 wewn. 217 lub 226.

k 1007-0

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY „SZOD”

Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Okrężna 24, tel. 33-67

proawdzi

DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWĄ W ZAKRESIE POLIGRAFII, techniką druku typograficzną i offsetową

WYKONUJEMY:

- ✓ etykiety jedno- i wielobarwne
- ✓ foldery, broszury, instrukcje
- ✓ ogłoszenia, wszelkiego rodzaju druk

Działalność prowadzimy na surowcach własnych i powierzonych.

Terminy realizacji ekspresowe.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

k 1058-0

SIANO 8 T — sprzedam. Pie- traszko, zam. Kallinowska, 17-132 Wyszków. k 1894-1

MOCARNIE „Warmianki” 7 i 8 — sprzedam. Marjan Piotrowski, zam. Piotrowa Dąbrowa, poczta Kalesin, 19-21 woj. suwalski. k 269-0

CIĄGNIK Jums, kosiarke rota- cyjną, wiązarkę — sprzedam. Stanisław Wiśniewski, Grzeblenie, 16-307 Różanystok. k 1896-1

CIĄGNIKI gąsienicowe „Mazur”, DT-75 okazujemy sprzedam. Hor- nostraw, ul. 19-100 Mońki. k 1854-1

CIĄGNIK T5A — kupię Zbigniew Skolimowski, 17-122 Kalinka 53. k 1879-1

FIAT 125 (rok produkcji 1984) — sprzedam. Sokołowska Sikorskiego 1. k 264-1

12SP (październik 1987 lub paź- dziernik 1988) — sprzedam niedro- go. Wanda Kamińska Krusze- wa, 18-215 Sokółka. k 1810-1

ŁADE (1986 rok) — sprzedam. Wi- adomość: Kilińskiego 41 m. 23, ELK. k 1837-1

POLONEZ 1600 (1980) — sprzedam. P. Zamborski, ul. 71 P. 163, tel. 38-20, Wiesław Tekeł. k 230-1

POLONEZ (1987) — tani sprzedam. Wiadomość: Olecko, tel. 32-8 (po 17). k 1844-1

POLONEZ 1600LS (1985) — sprze- dam. Berlinga 40 m. 201. k 1827-1

FIAT 125 (rok produkcji 1984) — sprzedam. Sokołowska Sikorskiego 1. k 264-1

12SP (październik 1987 lub paź- dziernik 1988) — sprzedam niedro- go. Wanda Kamińska Krusze- wa, 18-215 Sokółka. k 1810-1

ŁADE (1986 rok) — sprzedam. Wi- adomość: Kilińskiego 41 m. 23, ELK. k 1837-1

POLONEZ 1600 (1980) — sprzedam. P. Zamborski, ul. 71 P. 163, tel. 38-20, Wiesław Tekeł. k 230-1

POLONEZ (1987) — tani sprzedam. Wiadomość: Olecko, tel. 32-8 (po 17). k 1844-1

POLONEZ 1600LS (1985) — sprze- dam. Berlinga 40 m. 201. k 1827-1

FIAT 125 (rok produkcji 1984) — sprzedam. Sokołowska Sikorskiego 1. k 264-1

12SP (październik 1987 lub paź- dziernik 1988) — sprzedam niedro- go. Wanda Kamińska Krusze- wa, 18-215 Sokółka. k 1810-1

ŁADE (1986 rok) — sprzedam. Wi- adomość: Kilińskiego 41 m. 23, ELK. k 1837-1

POLONEZ 1600 (1980) — sprzedam. P. Zamborski, ul. 71 P. 163, tel. 38-20, Wiesław Tekeł. k 230-1

POLONEZ (1987) — tani sprzedam. Wiadomość: Olecko, tel. 32-8 (po 17). k 1844-1

POLONEZ 1600LS (1985) — sprze- dam. Berlinga 40 m. 201. k 1827-1

FIAT 125 (rok produkcji 1984) — sprzedam. Sokołowska Sikorskiego 1. k 264-1

12SP (październik 1987 lub paź- dziernik 1988) — sprzedam niedro- go. Wanda Kamińska Krusze- wa, 18-215 Sokółka. k 1810-1

ŁADE (1986 rok) — sprzedam. Wi- adomość: Kilińskiego 41 m. 23, ELK. k 1837-1

POLONEZ 1600 (1980) — sprzedam. P. Zamborski, ul. 71 P. 163, tel. 38-20, Wiesław Tekeł. k 230-1

POLONEZ (1987) — tani sprzedam. Wiadomość: Olecko, tel. 32-8 (po 17). k 1844-1

POLONEZ 1600LS (1985) — sprze- dam. Berlinga 40 m. 201. k 1827-1

FIAT 125 (rok produkcji 1984) — sprzedam. Sokołowska Sikorskiego 1. k 264-1

12SP (październik 1987 lub paź- dziernik 1988) — sprzedam niedro- go. Wanda Kamińska Krusze- wa, 18-215 Sokółka. k 1810-1

ŁADE (1986 rok) — sprzedam. Wi- adomość: Kilińskiego 41 m. 23, ELK. k 1837-1

POLONEZ 1600 (1980) — sprzedam. P. Zamborski, ul. 71 P. 163, tel. 38-20, Wiesław Tekeł. k 230-1

POLONEZ (1987) — tani sprzedam. Wiadomość: Olecko, tel. 32-8 (po 17). k 1844-1

POLONEZ 1600LS (1985) — sprze- dam. Berlinga 40 m. 201. k 1827-1

FIAT 125 (rok produkcji 1984) — sprzedam. Sokołowska Sikorskiego 1. k 264-1

12SP (październik 1987 lub paź- dziernik 1988) — sprzedam niedro- go. Wanda Kamińska Krusze- wa, 18-215 Sokółka. k 1810-1

RADA PRACOWNICZA SUWAŁSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO „POJEJERZE”

w Suwałkach, ul. Reja 54B

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Wymagane kwalifikacje:

- ✓ wykształcenie wyższe techniczne z zakresu bu- dowlanego lub wyższe ekonomiczne,
- ✓ staż pracy na stanowisku kierowniczym minimum 6 lat,
- ✓ wiek do 50 lat

Wymagane dokumenty:

- ✓ zgłoszenie udziału w konkursie wraz z motywacją
- ✓ wstępna koncepcja kierowania działalnością i roz- wojem przedsiębiorstwa,
- ✓ odpis dyplomu ukończenia szkoły wyższej,
- ✓ życiorys z opisem dotychczasowej działalności i osiągnięć zawodowych,
- ✓ kwestionariusz osobowy,
- ✓ opinia z ostatnich 5 lat pracy,
- ✓ świadectwo zdrowia.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopisem „KONKURS” należy składać w przedsiębiorstwie w terminie 14 dni licząc od dnia ukazania się ogłosze- nia w prasie.

Konkurs prowadzi komisja konkursowa w skła- dzie wymienionym w ustawie z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst Dz.U. Nr 35, poz. 201 z 1987 r.).

Przewidywany termin zakończenia konkursu do 10 kwietnia 1989 r.

O terminie i miejscu konkursu zainteresowani kandydaci zostaną powiadomieni odrębnymi pisma- mi.

Zgłasza się prawo odrzucenia ofert bez podania przyczyn.

k 1274-1

DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO PTE w Białymstoku

O G Ł A S Z A nabór słuchaczy na kursy:

„ORGANIZACJA I TECHNIKA PRACY W SEKTORZACH”

— kurs obejmuje doskonalenie lub naukę maszyno- pisania (w zależności od zaawansowania słucha- cza)

+ zajęcia z prowadzenia korespondencji biuro- wej.

„WYKONANIE KOSZTORYSÓW INWESTYCYJNYCH I WYKONAWCY”

Zajęcia odbędą się w Supraślu k/Białegostoku w dniach 29-30-31.03.1989 r.

Zgłoszenia na poszczególne kursy przyjmuje oraz informację udziela:

DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO PTE 15-062 Białystok

ul. Warszawska 2 str. poczt. 28

tel. 347-71 k 1322-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Rudziszku 11-604 Perły, gm. Węgorzewo ogłasza

PRZETARG NIEOGRAZICZONY na:

1. Kombajn zbożowy bizon Zo-56 rok prod. 1980 nr fabr. 26343

cena wywoławcza 4.802.530 zł

2. Ciągnik kołowy MTZ-82 rok prod. 1983 nr fabr. 129325

cena wywoławcza 1.753.270 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 1989 r. o godz. 10 w bazie RSP Rudziszki.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy RSP do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1214-1

PRZYJMUJE uczelnia lekarska po- jazdowego, Białystok, Sztarna 6, Tyminski. k 1242-0

SPÓŁKA zatrudni: księgowego, magazyniera, zaopatrzeniowca w branży budowlanej i elektrycznej, elektromonterów, murarzy, stolarzy, cieśli, malarzy Reflektuje- ni na zatrudnienie atrakcyjnej zarobki, tel. 750-216 wewn. 376 ul. Fabryczna 1. k 1407-0

PRZYJMUJE uczelnia lekarska po- jazdowego, Białystok, Sztarna 6, Tyminski. k 1242-0

SPÓŁKA zatrudni: księgowego, magazyniera, zaopatrzeniowca w branży budowlanej i elektrycznej, elektromonterów, murarzy, stolarzy, cieśli, malarzy Reflektuje- ni na zatrudnienie atrakcyjnej zarobki, tel. 750-216 wewn. 376 ul. Fabryczna 1. k 1407-0

PRZYJMUJE uczelnia lekarska po- jazdowego, Białystok, Sztarna 6, Tyminski. k 1242-0

SPÓŁKA zatrudni: księgowego, magazyniera, zaopatrzeniowca w branży budowlanej i elektrycznej, elektromonterów, murarzy, stolarzy, cieśli, malarzy Reflektuje- ni na zatrudnienie atrakcyjnej zarobki, tel. 750-216 wewn. 376 ul. Fabryczna 1. k 1407-0

PRZYJMUJE uczelnia lekarska po- jazdowego, Białystok, Sztarna 6, Tyminski. k 1242-0

SPÓŁKA zatrudni: księgowego, magazyniera, zaopatrzeniowca w branży budowlanej i elektrycznej, elektromonterów, murarzy, stolarzy, cieśli, malarzy Reflektuje- ni na zatrudnienie atrakcyjnej zarobki, tel. 750-216 wewn. 376 ul. Fab

Białystok „razy dwa” (2)

Inwentarzem

▼ Nie wszyscy mówią „tak” ▼ Naczelnicy gmin na rozdrożu ▼ „Miejsko zamknięte”? ▼ „Trumna” dla rolnictwa?

Pisałmy już o społecznej konsultacji zamiaru zwiększenia administracyjnego obszaru Białegostoku. Przypomnijmy zatem jedynie krótko w czym rzecz. Przez kilka tygodni przedstawiciele Urzędów Miejskich Województwa oraz białostockich rad gmin spotykali się z mieszkańcami ponad 20 przyległych miejscowości — dyskutowano o możliwości przyłączenia ich do stolicy województwa i poszerzenia tym samym administracyjnego granic miasta, dzięki czemu jego obszar powiększyłby się niemal dwukrotnie.

Celem tego przedsięwzięcia jest perspektywiczne opracowanie przyszłego kształtu podlaskiej metropolii, spokojnie zaplanowanie wariantów rozbudowy, zapewnienie sobie zaplecza przestrzennego do realizacji przyszłych inwestycji. Celem konsultacji z kolei było przekonanie się, czy mieszkańcy rzeczonych miejscowości skłonni są przejść „pod skrzydła” białostockiego magistratu. Okazało się, że nie wszyscy palą się do tego. Przeciwnicy włączenia ich w granice administracyjne Białegostoku opowiadali m.in. mieszkańcy Zagórek (gmina Zabłudów), kilku wsi w gminie Dobryń, Łysek (gmina

Choroszcz) i Zastanek, część Sobolewa (gmina Supraśl)... Z przyłączenia zatem tych terenów do Białegostoku raczej się zrzeczą. Jakże były główne „przeciwności”? Obawiano się, że przejęcie gruntów przez miasto całkowicie zniszczy rolnictwo. Nie pomagały wyjaśnienia, że Białostokowi także zależy na utrzymaniu na swym terenie produkcji rolnej, chociażby upraw szklarniowych, sadów, ogrodów — to przecież można rozwinąć na przyległych terenach. Stolica województwa nie może się równieź obyć bez terenów zielonych, obszarów przeznaczonych na rekreację i wypoczynek mieszkańców. A gdzie to wszystko lokować? Może w pobliżu elektrociepłowni czy obok dworca kolejowego?

Padły na wiejskich zebraniach argumenty, że miasto wojewódzkie ma chłodzić tylko o ziemię, zaś ludźmi na niej mieszkającymi traktuje się jak zbędny balast, który i tak wyrzuceniu zostanie na śmietnik. Nie bierzcie się pod uwagę założenia, iż Białystok zamierza przejąć nowe obszary „wraz z całym dobrodziejstwem inwentarza” — ze wszystkimi kłopotami i niedogodnościami: nikłą siecią usług, szkół, infrastruktury komunalnej. Przecież, jeśli dany teren znajdowałby się w granicach administracyjnych Białegostoku, magistrat wcześniej czy później będzie musiał zainwestować w jego wyposażenie w odpowiednie uzbrojenie, mieszkanie, komunikację... Jeśli by ludźmi traktować jako balast — już teraz na przykład miasto mogłoby zrezygnować z utrzymania linii MPK do Sobolewa czy Kleosina (mieszkańcy tych miejscowości wypowiadali się przeciw przyłączeniu do Białegostoku), żaden to bowiem dla miejskiego budżetu interes...

Na jednym z zebrani padł zarzut pod adresem przedstawicieli Urzędów Miejskich „Jeśli wam tak ciśnie w tył Białystok, to dlaczego nie zrobicie z niego miasta zamkniętego?” Riposta była celna: „Proszę bardzo, ale już od jutra wszystkie księżki mieszkańców waszej wsi, kłopoty i problemy, które macie, przetrzymamy w waszym mieście”. Argumentowano, że jest to decyzja naczelniczek gmin, które bronią w ten sposób interesy lokalnej społeczności.

Naczelniczkę — mgr inż. TADEUSZ SZCZĄPOŁO (choć nie chciał się przedstawiać, twierdził, że na drzewach jego gminy można to odczytać — co też zrobiliśmy) kategorycznie stwierdził, że sklep będzie zamknięty, by „raz na zawsze skończyć z tymi, którzy z Białegostoku”... Podobnie oświadczył pan urzędnik w pomieszczeniach prezesa GKS i ten tytułujący, choć także uśmiechnięty, bezmiennie. Tak czy inaczej sklep 7 marca zamknął, co miało służyć — jak argumentowano — interesom lokalnej społeczności.

Interesująca batalia rozegrała się w dniu następnym. Całkowicie czuwanie dno różnych kolekcji, dzieł sztuki, zbrojniczych i sztandarowych nie mogło obyć się bez „Kolorowe balkony i ogródki”. Niektórzy miejscowi nawet urobili się w sprzątnięcie, zrywając z drzew gałęzie, na szczególnie, do tego nie došlo, a skończyło się na popychaniu, kłótniach i wzajemnych obrażeniach. W otwartym sklepie emocje urosły, także siła lokal. Bezradnie sprzedawca czekał na rozstrzygnięcie decyzji „Kolorowe balkony”. A „góra” już zdecydowała — w interesie lokalnej społeczności ustrzeżenie przed „Kolorowymi balkonami i ogródkami” zostało. W miejscowym sklepie w Korywcu sprzątnięcie „Kolorowych balkonów i ogródek” zostało. W miejscowym sklepie w Korywcu sprzątnięcie „Kolorowych balkonów i ogródek” zostało.

Przez pięć kolejnych lat prowadziliśmy wraz z Towarzystwem Przyjaciół Białegostoku ogólnomiejskie konkursy „Kolorowe balkony i ogródki przybłokowe”. Dziś ogłaszamy szóstą edycję, zapraszając wszystkich białostoczan do wzięcia w nim udziału.

H.P. (nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

▼ Śmierć na niestrzeżonym przejeździe ▼ 18 kradzieży z samochodów ▼ Plaga włamań do kiosków, piwnic i mieszkań.

Do tragedii doszło w niedzielę, około godz. 11 w pobliżu Różnogostrzy, gdzie na niestrzeżonym przejeździe zderzył się z samochodem ciężarówką 26-letnia Barbara O. z Grodziszcz. O. została pod nadziękami ocalała Suwałki-Warszawa. Przez 20 m połączając ciągnął traktor. Barbara O. poniosła śmierć na miejscu. Były też potrącenia na drogach. W piątek na skrzyżowaniu białostockich ulic: Piastów, Kłosa, Piastów i Towarowej pod „dłacie” dostali się 26-letni Romuald L., a na ul. Gomułki pod „malucha” niespodziewanie wtargnął pijany Daniel S. (mieszkaniec gminy Choroszcz). Pies — ofiary wypadków — została umieszczona w szpitalu. W sobotę na trasie Hermańskowa — Solskiej jadąc „pysą” 20-letnia Ewa R. doprowadziła do czołowego zderzenia z nieznanym samochodem. Passażer jadący obok Ewy R. od-

szczenia obszaru Białegostoku. Odbiły się już pierwsze posiedzenia. Jego celem było podjęcie konkretnych decyzji, które i w niniejszym materiale takowych nie znajdziemy. Ustalono jedynie, że zrzeczą się z zamiaru włączenia w administrację granic miasta terenów kilku wspomnianych przedmiotów. Dyskutować się będzie nadal nad możliwością „wzbogacenia” miasta o wsie, leżące w gminie Juchnowiec, Porosły (gmina Choroszcz), część gruntów Wasilkowa, leżących między rzeką Supraśl a Białymstokiem.

Nie wypowiedzieli się również jednoznacznie na temat obszarowego „zubożenia” gmin ich naczelniczy. W dyskusji każdy z nich miał swoje „za” i „przeciw”, nie byli w stanie zdecydowanie określić swych stanowisk. Wiadomo — sprawa jest bardzo poważna, zbyt pochopnie decyzyjnie podejmować nie można. Jest czas na zastanowienie się, przynajmniej o kolejnego posiedzenia wspomnianego zespołu, przewidzianego na 21 marca br. Do tej pory trwał będzie również intensywna praca w Urzędzie Miejskim już teraz rozważa się kilka wariantów rozszerzenia białostockich granic administracyjnych. Później przyjdzie jeszcze cały długi łańcuch decyzji, zanim dojdzie do wytyczenia nowych granic grodu nad Białą.

Przez kilka najbliższych lat nie zmienią to w zasadzie. W sposób obrazu życia wsi, które już zaczęła być miastem. Nadal nienaruszone zostają struktury prowadzonych upraw rolnych, wiejskie samorządy działają będą w dotychczasowym składzie (zmieniając jedynie nomenklaturę), nikt nikomu nie będzie zażywał między na zagone...

Kilka dobrych lat minie, zanim uaktualniony ogólny plan zagospodarowania miasta w nowych granicach administracyjnych zacznie być pomału, pomału realizowany. A że plan ten będzie już uwzględniał na przykład przychodnie, placówki handlowe, usługowe, gaz, wodociąg itp. — rozumie się samo przez się. Z zasady wcześniej tego typu obiekty wznosi się w miastach, w poszczególnych jego dzielnicach niż na wsiach, gdzie czasami przez całe dziesięciolecie gania się na przykład do dentysty czy po chleb i masło do sklepu po kilka czy kilkanaście kilometrów.

M. PIEKAREK

Przemysł metalowy w czołówce

Nie wszędzie główkują

Najlepszymi wynikami w racjonalizacji na Białostocczyźnie w roku ubiegłym legitymuje się przemysł metalowy. Uzyskane oszczędności z tytułu wdrożonych pomysłów wyniosły około jednego milarda 83 mln zł. Okazuje się, że

Zguby

W restauracji „Turobanka” można odebrać „Kolorowe balkony i ogródki”... pozostawiona „marca” przez rozstrągniętego klienta. (ul)

Już na raz szósty

KOLOROWE BALKONY I OGRÓDKI

Zapraszamy do konkursu

Ogrody. Już starożytni zakładali i pielęgnowali je troskliwie. Uboższe Egiptanie zadawali im się kilkoma drzewkami wokół swych domostw, zamożni tworzyli istne dzieła sztuki, uzupełniając je tarasami, fontannami, rzębnami. Bez względu na wielkość i przepręgi ogrody były i są oazą wytchnienia, miejscem dającym poczucie bezpieczeństwa. To one właśnie pozwalają wierzyć ludziom, że tak jak rośliny, mało ogromnych zmian spowodowanych rozwojem cywilizacji, pozostają częścią przyrody. Są wreszcie miejscem na oddech i twórczość.

Przez pięć kolejnych lat prowadziliśmy wraz z Towarzystwem Przyjaciół Białegostoku ogólnomiejskie konkursy „Kolorowe balkony i ogródki przybłokowe”. Dziś ogłaszamy szóstą edycję, zapraszając wszystkich białostoczan do wzięcia w nim udziału.

W NASZYM KONKURSIE szczególną uwagę zwracamy na estetykę miniogrodów tzn. pomysłowość i oryginalność zagospodarowania przestrzeni, architekturę zielonej dekoracji, jakość i trwałość roślinnej ekspozycji, umiejętność wydzielenia miejsca na odpoczynek. Typowaniem uczestników zajmą się spółdzielnie mieszkaniowe. One powinny zgłosić do 10 czerwca br. listy swoich kandydatów. Jeśli jednak ktoś z Państwa uzna, że ma ładny balkon lub ogródek przybłokowy, a administracja go nie zauważyła, może zgłosić się do konkursu sam wysyłając akces do naszej redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem „Kolorowe balkony”. Pod koniec lipca komisja złożona z przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku, „Gazety Współczesnej” i spółdzielni mieszkanicowej dokona przeglądu

Recital w najlepszym gatunku

Na czwartym roku studiów Grigorij Zyslin zostaje laureatem I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Paganiniego w Genui. W 1976 roku uzyskał srebrny medal na bruckelskim konkursie im. Królowej Elżbiety.

Wymienione nagrody otwierają artyście wejście na liczącą się estradę całego niemal świata. Skrzypek rozpoczyna też współpracę ze sławną pianistką — niegdyś partnerką Dawida Ojstracha — Fridą Bauer.

Zyslin gra w rozmaitych składach orkiestr kameralnych, włącza do repertuaru wiele stylów muzycznych. Należy do poszukiwujących muzyków. U nas znany jest jako doskonały interpretator kompozycji Krzysztofa Pendereckiego.

Dziś, 14 marca o godz. 19, dwójka znakomitych artystów — skrzypek Grigorij Zyslin i pianistka Frida Bauer, wystąpi na estradzie białostockiej Filharmonii. W programie utwory Tartini, Strawińskiego, Francka i Saint-Saënsa. (olp)

W kilku wersjach

☆ Białostocki Oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Kaktusów zaprasza wszystkich członków i sympatyków kaktusów na spotkanie w sobotę, 17.30 do Szkoły Podstawowej nr 9 (ul. Sucha 2, sala nr 19) na spotkanie poświęcone bieżącej informacji o pielęgnacji kaktusów i sukulentów. Będzie też prelekcja z prezentacją na temat kaktusów. (b/s)



M. PIEKAREK

Przemysł metalowy w czołówce

Nie wszędzie główkują

Najlepszymi wynikami w racjonalizacji na Białostocczyźnie w roku ubiegłym legitymuje się przemysł metalowy. Uzyskane oszczędności z tytułu wdrożonych pomysłów wyniosły około jednego milarda 83 mln zł. Okazuje się, że

Zguby

W restauracji „Turobanka” można odebrać „Kolorowe balkony i ogródki”... pozostawiona „marca” przez rozstrągniętego klienta. (ul)

Już na raz szósty

KOLOROWE BALKONY I OGRÓDKI

Zapraszamy do konkursu

Ogrody. Już starożytni zakładali i pielęgnowali je troskliwie. Uboższe Egiptanie zadawali im się kilkoma drzewkami wokół swych domostw, zamożni tworzyli istne dzieła sztuki, uzupełniając je tarasami, fontannami, rzębnami. Bez względu na wielkość i przepręgi ogrody były i są oazą wytchnienia, miejscem dającym poczucie bezpieczeństwa. To one właśnie pozwalają wierzyć ludziom, że tak jak rośliny, mało ogromnych zmian spowodowanych rozwojem cywilizacji, pozostają częścią przyrody. Są wreszcie miejscem na oddech i twórczość.

Przez pięć kolejnych lat prowadziliśmy wraz z Towarzystwem Przyjaciół Białegostoku ogólnomiejskie konkursy „Kolorowe balkony i ogródki przybłokowe”. Dziś ogłaszamy szóstą edycję, zapraszając wszystkich białostoczan do wzięcia w nim udziału.

W NASZYM KONKURSIE szczególną uwagę zwracamy na estetykę miniogrodów tzn. pomysłowość i oryginalność zagospodarowania przestrzeni, architekturę zielonej dekoracji, jakość i trwałość roślinnej ekspozycji, umiejętność wydzielenia miejsca na odpoczynek. Typowaniem uczestników zajmą się spółdzielnie mieszkaniowe. One powinny zgłosić do 10 czerwca br. listy swoich kandydatów. Jeśli jednak ktoś z Państwa uzna, że ma ładny balkon lub ogródek przybłokowy, a administracja go nie zauważyła, może zgłosić się do konkursu sam wysyłając akces do naszej redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem „Kolorowe balkony”. Pod koniec lipca komisja złożona z przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku, „Gazety Współczesnej” i spółdzielni mieszkanicowej dokona przeglądu

Tak wygląda Dom Wycieczkowy PTTK w Białowieży



Tak wygląda Dom Wycieczkowy PTTK w Białowieży

Rzenie koni zamiast białej damy

Każdy, kto znajdzie się w Parku Pałacowym w Białowieży, zwraca uwagę na malowniczy budynek położony obok zachodniej bramy wjazdowej do nieistniejącego już pałacu carskich rosyjskich. Mieści się w nim Dom Wycieczkowy PTTK. Dawniej była to stajnia carska, w której trzymano 40 koni, używanych podczas pobytów Romanowów w Puszczy Białowieżskiej; ponoć, jak oparł się niektórym, jeszcze dzisiaj rzenie koni potrafi obudzić w nocy niektóre panie, szczególnie te, które wcześniej uczestniczyły w imprezie zwanej „ogniskiem turystycznym...”

Pierwotna funkcja budynek zmienił w okresie międzywojennym, za czasów prof. Karpińskiego, który — po modernizacji — urządził w nim schronisko turystyczne. Remontowany po wojnie kilka razy, ostatni remont przeżył w latach 1980—86. Do użytku oddano go we wrześniu 1986 r. Pieczę



Fot. Wojciech Rynarzewski

Przemysł metalowy w czołówce

Nie wszędzie główkują

Najlepszymi wynikami w racjonalizacji na Białostocczyźnie w roku ubiegłym legitymuje się przemysł metalowy. Uzyskane oszczędności z tytułu wdrożonych pomysłów wyniosły około jednego milarda 83 mln zł. Okazuje się, że

Zguby

W restauracji „Turobanka” można odebrać „Kolorowe balkony i ogródki”... pozostawiona „marca” przez rozstrągniętego klienta. (ul)

Już na raz szósty

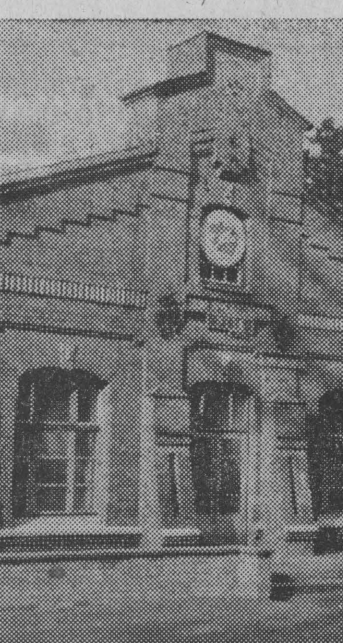
KOLOROWE BALKONY I OGRÓDKI

Zapraszamy do konkursu

Ogrody. Już starożytni zakładali i pielęgnowali je troskliwie. Uboższe Egiptanie zadawali im się kilkoma drzewkami wokół swych domostw, zamożni tworzyli istne dzieła sztuki, uzupełniając je tarasami, fontannami, rzębnami. Bez względu na wielkość i przepręgi ogrody były i są oazą wytchnienia, miejscem dającym poczucie bezpieczeństwa. To one właśnie pozwalają wierzyć ludziom, że tak jak rośliny, mało ogromnych zmian spowodowanych rozwojem cywilizacji, pozostają częścią przyrody. Są wreszcie miejscem na oddech i twórczość.

Przez pięć kolejnych lat prowadziliśmy wraz z Towarzystwem Przyjaciół Białegostoku ogólnomiejskie konkursy „Kolorowe balkony i ogródki przybłokowe”. Dziś ogłaszamy szóstą edycję, zapraszając wszystkich białostoczan do wzięcia w nim udziału.

W NASZYM KONKURSIE szczególną uwagę zwracamy na estetykę miniogrodów tzn. pomysłowość i oryginalność zagospodarowania przestrzeni, architekturę zielonej dekoracji, jakość i trwałość roślinnej ekspozycji, umiejętność wydzielenia miejsca na odpoczynek. Typowaniem uczestników zajmą się spółdzielnie mieszkaniowe. One powinny zgłosić do 10 czerwca br. listy swoich kandydatów. Jeśli jednak ktoś z Państwa uzna, że ma ładny balkon lub ogródek przybłokowy, a administracja go nie zauważyła, może zgłosić się do konkursu sam wysyłając akces do naszej redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem „Kolorowe balkony”. Pod koniec lipca komisja złożona z przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku, „Gazety Współczesnej” i spółdzielni mieszkanicowej dokona przeglądu

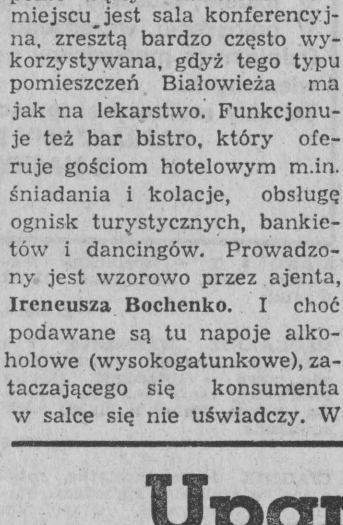


Tak wygląda Dom Wycieczkowy PTTK w Białowieży

Rzenie koni zamiast białej damy

Każdy, kto znajdzie się w Parku Pałacowym w Białowieży, zwraca uwagę na malowniczy budynek położony obok zachodniej bramy wjazdowej do nieistniejącego już pałacu carskich rosyjskich. Mieści się w nim Dom Wycieczkowy PTTK. Dawniej była to stajnia carska, w której trzymano 40 koni, używanych podczas pobytów Romanowów w Puszczy Białowieżskiej; ponoć, jak oparł się niektórym, jeszcze dzisiaj rzenie koni potrafi obudzić w nocy niektóre panie, szczególnie te, które wcześniej uczestniczyły w imprezie zwanej „ogniskiem turystycznym...”

Pierwotna funkcja budynek zmienił w okresie międzywojennym, za czasów prof. Karpińskiego, który — po modernizacji — urządził w nim schronisko turystyczne. Remontowany po wojnie kilka razy, ostatni remont przeżył w latach 1980—86. Do użytku oddano go we wrześniu 1986 r. Pieczę



Fot. Wojciech Rynarzewski

Przemysł metalowy w czołówce

Nie wszędzie główkują

Najlepszymi wynikami w racjonalizacji na Białostocczyźnie w roku ubiegłym legitymuje się przemysł metalowy. Uzyskane oszczędności z tytułu wdrożonych pomysłów wyniosły około jednego milarda 83 mln zł. Okazuje się, że

Zguby

W restauracji „Turobanka” można odebrać „Kolorowe balkony i ogródki”... pozostawiona „marca” przez rozstrągniętego klienta. (ul)

Już na raz szósty

KOLOROWE BALKONY I OGRÓDKI

Zapraszamy do konkursu

Ogrody. Już starożytni zakładali i pielęgnowali je troskliwie. Uboższe Egiptanie zadawali im się kilkoma drzewkami wokół swych domostw, zamożni tworzyli istne dzieła sztuki, uzupełniając je tarasami, fontannami, rzębnami. Bez względu na wielkość i przepręgi ogrody były i są oazą wytchnienia, miejscem dającym poczucie bezpieczeństwa. To one właśnie pozwalają wierzyć ludziom, że tak jak rośliny, mało ogromnych zmian spowodowanych rozwojem cywilizacji, pozostają częścią przyrody. Są wreszcie miejscem na oddech i twórczość.

Przez pięć kolejnych lat prowadziliśmy wraz z Towarzystwem Przyjaciół Białegostoku ogólnomiejskie konkursy „Kolorowe balkony i ogródki przybłokowe”. Dziś ogłaszamy szóstą edycję, zapraszając wszystkich białostoczan do wzięcia w nim udziału.

W NASZYM KONKURSIE szczególną uwagę zwracamy na estetykę miniogrodów tzn. pomysłowość i oryginalność zagospodarowania przestrzeni, architekturę zielonej dekoracji, jakość i trwałość roślinnej ekspozycji, umiejętność wydzielenia miejsca na odpoczynek. Typowaniem uczestników zajmą się spółdzielnie mieszkaniowe. One powinny zgłosić do 10 czerwca br. listy swoich kandydatów. Jeśli jednak ktoś z Państwa uzna, że ma ładny balkon lub ogródek przybłokowy, a administracja go nie zauważyła, może zgłosić się do konkursu sam wysyłając akces do naszej redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem „Kolorowe balkony”. Pod koniec lipca komisja złożona z przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku, „Gazety Współczesnej” i spółdzielni mieszkanicowej dokona przeglądu

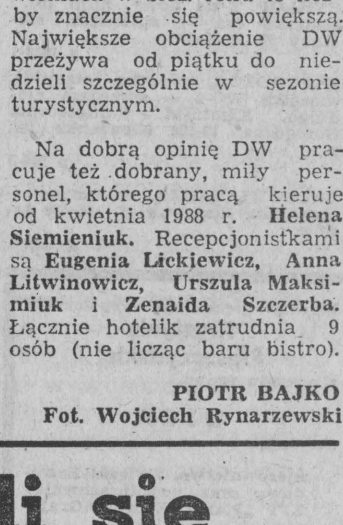


Tak wygląda Dom Wycieczkowy PTTK w Białowieży

Rzenie koni zamiast białej damy

Każdy, kto znajdzie się w Parku Pałacowym w Białowieży, zwraca uwagę na malowniczy budynek położony obok zachodniej bramy wjazdowej do nieistniejącego już pałacu carskich rosyjskich. Mieści się w nim Dom Wycieczkowy PTTK. Dawniej była to stajnia carska, w której trzymano 40 koni, używanych podczas pobytów Romanowów w Puszczy Białowieżskiej; ponoć, jak oparł się niektórym, jeszcze dzisiaj rzenie koni potrafi obudzić w nocy niektóre panie, szczególnie te, które wcześniej uczestniczyły w imprezie zwanej „ogniskiem turystycznym...”

Pierwotna funkcja budynek zmienił w okresie międzywojennym, za czasów prof. Karpińskiego, który — po modernizacji — urządził w nim schronisko turystyczne. Remontowany po wojnie kilka razy, ostatni remont przeżył w latach 1980—86. Do użytku oddano go we wrześniu 1986 r. Pieczę



Fot. Wojciech Rynarzewski

Przemysł metalowy w czołówce

Nie wszędzie główkują

Najlepszymi wynikami w racjonalizacji na Białostocczyźnie w roku ubiegłym legitymuje się przemysł metalowy. Uzyskane oszczędności z tytułu wdrożonych pomysłów wyniosły około jednego milarda 83 mln zł. Okazuje się, że

Zguby

W restauracji „Turobanka” można odebrać „Kolorowe balkony i ogródki”... pozostawiona „marca” przez rozstrągniętego klienta. (ul)

Już na raz szósty

KOLOROWE BALKONY I OGRÓDKI

Zapraszamy do konkursu

Ogrody. Już starożytni zakładali i pielęgnowali je troskliwie. Uboższe Egiptanie zadawali im się kilkoma drzewkami wokół swych domostw, zamożni tworzyli istne dzieła sztuki, uzupełniając je tarasami, fontannami, rzębnami. Bez względu na wielkość i przepręgi ogrody były i są oazą wytchnienia, miejscem dającym poczucie bezpieczeństwa. To one właśnie pozwalają wierzyć ludziom, że tak jak rośliny, mało ogromnych zmian spowodowanych rozwojem cywilizacji, pozostają częścią przyrody. Są wreszcie miejscem na oddech i twórczość.

Przez pięć kolejnych lat prowadziliśmy wraz z Towarzystwem Przyjaciół Białegostoku ogólnomiejskie konkursy „Kolorowe balkony i ogródki przybłokowe”. Dziś ogłaszamy szóstą edycję, zapraszając wszystkich białostoczan do wzięcia w nim udziału.

W NASZYM KONKURSIE szczególną uwagę zwracamy na estetykę miniogrodów tzn. pomysłowość i oryginalność zagospodarowania przestrzeni, architekturę zielonej dekoracji, jakość i trwałość roślinnej ekspozycji, umiejętność wydzielenia miejsca na odpoczynek. Typowaniem uczestników zajmą się spółdzielnie mieszkaniowe. One powinny zgłosić do 10 czerwca br. listy swoich kandydatów. Jeśli jednak ktoś z Państwa uzna, że ma ładny balkon lub ogródek przybłokowy, a administracja go nie zauważyła, może zgłosić się do konkursu sam wysyłając akces do naszej redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem „Kolorowe balkony”. Pod koniec lipca komisja złożona z przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku, „Gazety Współczesnej” i spółdzielni mieszkanicowej dokona przeglądu

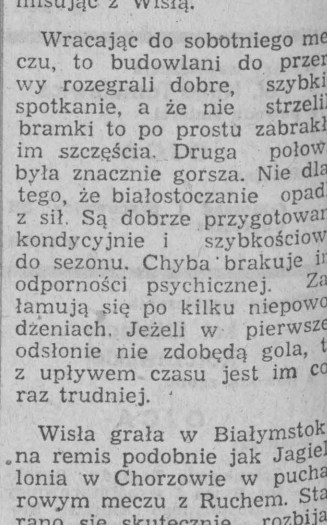


Tak wygląda Dom Wycieczkowy PTTK w Białowieży

Rzenie koni zamiast białej damy

Każdy, kto znajdzie się w Parku Pałacowym w Białowieży, zwraca uwagę na malowniczy budynek położony obok zachodniej bramy wjazdowej do nieistniejącego już pałacu carskich rosyjskich. Mieści się w nim Dom Wycieczkowy PTTK. Dawniej była to stajnia carska, w której trzymano 40 koni, używanych podczas pobytów Romanowów w Puszczy Białowieżskiej; ponoć, jak oparł się niektórym, jeszcze dzisiaj rzenie koni potrafi obudzić w nocy niektóre panie, szczególnie te, które wcześniej uczestniczyły w imprezie zwanej „ogniskiem turystycznym...”

Pierwotna funkcja budynek zmienił w okresie międzywojennym, za czasów prof. Karpińskiego, który — po modernizacji — urządził w nim schronisko turystyczne. Remontowany po wojnie kilka razy, ostatni remont przeżył w latach 1980—86. Do użytku oddano go we wrześniu 1986 r. Pieczę



Fot. Wojciech Rynarzewski

Przemysł metalowy w czołówce

Nie wszędzie główkują

Najlepszymi wynikami w racjonalizacji na Białostocczyźnie w roku ubiegłym legitymuje się przemysł metalowy. Uzyskane oszczędności z tytułu wdrożonych pomysłów wyniosły około jednego milarda 83 mln zł. Okazuje się, że

Zguby

W restauracji „Turobanka” można odebrać „Kolorowe balkony i ogródki”... pozostawiona „marca” przez rozstrągniętego klienta. (ul)

Już na raz szósty

KOLOROWE BALKONY I OGRÓDKI

Zapraszamy do konkursu

Ogrody. Już starożytni zakładali i pielęgnowali je troskliwie. Uboższe Egiptanie zadawali im się kilkoma drzewkami wokół swych domostw, zamożni tworzyli istne dzieła sztuki, uzupełniając je tarasami, fontannami, rzębnami. Bez względu na wielkość i przepręgi ogrody były i są oazą wytchnienia, miejscem dającym poczucie bezpieczeństwa. To one właśnie pozwalają wierzyć ludziom, że tak jak rośliny, mało ogromnych zmian spowodowanych rozwojem cywilizacji, pozostają częścią przyrody. Są wreszcie miejscem na oddech i twórczość.

Przez pięć kolejnych lat prowadziliśmy wraz z Towarzystwem Przyjaciół Białegostoku ogólnomiejskie konkursy „Kolorowe balkony i ogródki przybłokowe”. Dziś ogłaszamy szóstą edycję, zapraszając wszystkich białostoczan do wzięcia w nim udziału.

W NASZYM KONKURSIE szczególną uwagę zwracamy na estetykę miniogrodów tzn. pomysłowość i oryginalność zagospodarowania przestrzeni, architekturę zielonej dekoracji, jakość i trwałość roślinnej ekspozycji, umiejętność wydzielenia miejsca na odpoczynek. Typowaniem uczestników zajmą się spółdzielnie mieszkaniowe. One powinny zgłosić do 10 czerwca br. listy swoich kandydatów. Jeśli jednak ktoś z Państwa uzna, że ma ładny balkon lub ogródek przybłokowy, a administracja go nie zauważyła, może zgłosić się do konkursu sam wysyłając akces do naszej redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem „Kolorowe balkony”. Pod koniec lipca komisja złożona z przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku, „Gazety Współczesnej” i spółdzielni mieszkanicowej dokona przeglądu

(z)